

GAZETA GDAŃSKA

ORAZ WYDAWNICTWA.

DZIEŃ POMORSKI
DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
DZIEŃ KASZUBSKI



DZIEŃ GRUDZIADZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok XLIV

Redakcja i Administracja:
Gdańsk, Kaszubski Rynek 21Telefon 21494
Konto cz. P.M.O. 210.298

Nr. 131

Przed „Świętem Morza“

(s) Przygotowania do tegorocznego „Święta Morza“ są w pełnym toku. Cała Polska pokrywa się siecią komitetów obywatelskich. W uznaniu znaczenia „Święta Morza“ przyjęli nad nim protektorat najwyżsi dostojnicy Państwa i Kościoła: Pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki, Pan Marszałek Piłsudski, J. E. Ks. Prymas Hlond, J. E. Ks. Kardynał Kakowski.

„Święto Morza“ przeszło już w trwałą tradycję narodowego zwyczaju. Za kilkanaście dni mamy pełny wyraz w powszechnej manifestacji uczuć myśli i woli społecznej. Hasło: frontem do morza — złączyło nas bowiem wszystkich, złączyło nierozdzielnie w zgodnej pracy dla dobra państwa. Prosty gościńcem idziemy dziś nad morze. Tak samo rząd jak i społeczeństwo. Nietylko sentyment kieruje nas nad Bałtyk, nietylko duma narodowa, ale świadomość obywatelska każe nam budować lepszą przyszłość w oparciu o morze. Rolnik, przemysłowiec, kupiec i rzemieślnik — wszyscy razem i każdy z osobna — zrozumieli swoją rolę i wiedzą, jaki im przypada udział w zbiorowym pochodzie pracy polskiej nad morze, a stamtąd na szeroki świat. Przyszłość nasza, jako państwa i narodu, oraz rozwój gospodarczy związane są z morzem. Ta odwieczna potęga, szumiąca u brzegów Bałtyku, jest i będzie źródłem potęgi Polski — mocarstwa wojny. Minione dzieje jak i dzisiejsza rzeczywistość prawdę tę wyniosły na czoło naszych zagadnień państwowych.

W tegorocznych obchodach manifestować będziemy nietylko sentyment, zaw sze żywy i szczery dla polskiego morza, ale i zdecydowaną wolę, popartą czynem, że mamy obowiązek umocnić i chronić nasz dostęp do Bałtyku. W tym celu Liga Morska i Kolonialna podejmuje zbiórkę na rzecz Funduszu Obrony Morskiej. Z tego funduszu budować będziemy polską straż morską, naszą marynarkę wojenną. Drugim zaś hasłem będzie mobilizacja młodego pokolenia Polski dla służby na morzu i dla morza. Takie są hasła i cele tegorocznego „Święta Morza“.

Obok zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej doniosłe znaczenie ma również powszechny zlot młodego pokolenia w Gdyni. Weźmie w nim udział — według przybliżonych obliczeń — około 50.000 młodziaków ze wszystkich warstw i środowisk: Związki młodzieży wiejskiej, robotniczej, szkolnej, akademickiej, hufce P. W. i kluby sportowe. Zlot odbędzie się w Gdyni w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Tam młode pokolenie ślubować będzie wierną służbę polskiej i deji morskiej.

Pomorskie w pierwszym szeregu stanie do tegorocznego apelu morskiego. Jesteśmy bowiem przednią strażą naszego wybrzeża. Przez naszą ziemię nad morze popłyną myśli i uczucia z całej Polski i zagranicy, ze wszystkich stron świata, gdzie znajdują się na obczyźnie nasi bracia. I oni w dniu „Święta Morza“ zlotnoczą się sercem z nami w wielkiej manifestacji narodowej.

Bądźmy tedy w tym dniu nieczynni, wszystko, aby ziemia pomorska obchodziła godnie tegoroczne „Święto Morza“.

Min. Rzeszy dr. Goebbels w Warszawie

Przywitanie na lotnisku — Odczyt w Resursie Obywatelskiej — Program dnia jutrzejszego

Warszawa, 14. 6. (Pat). O godz. 15 min. 20 wylądował na lotnisku w Warszawie samolot „Marszałek Hindenburg“, którym przybył minister Rzeszy dr. Goebbels, towarzyszący mu przedstawiciele ministerstwa propagandy oraz dziennikarze. Ogółem w towarzystwie ministra przybyło do Warszawy 14 osób.

Lotnisko udekorowane było flagami państwowymi polskimi i niemieckimi. Przybycia ministra Goebbelsa oczekiwali na lotnisku minister spraw wewn. Pieracki, dyrektor gabinetu ministra spraw zagr. Dębicki, wojewoda Jaroszewicz, naczelnik wydziału prasowego MSZ Przesmycki, prezes Unji Intelektualnej prof. Tadeusz Zieliński, sekretarz unji p. Guitty. Poza tym na lotnisko przybyli członkowie poselstwa niemieckiego z ministrem von Moltke oraz generałem von Schindlerem, oraz reprezentanci kolonii niemieckiej w Warszawie. Obecni byli również liczni przedstawiciele prasy polskiej oraz korespondenci dzienników zagranicznych.

Ministra Goebbelsa powitał w imieniu rządu polskiego p. minister spraw wewn. Pieracki, w imieniu min. spraw zagr. dyr. gab. p. Dębicki, oraz w imieniu Unji Intelektualnej prof. Zieliński.

Po powitaniach i krótkiej pogawędce na lotnisku minister Goebbels w towarzystwie posła niemieckiego von Moltke odjechał do przygotowanych apartamentów.

Warszawa, 14. 6. (Pat). W środę wieczorem minister Rzeszy Goebbels wygłosił w przepelnionej sali Resursy Obywatelskiej w Warszawie półtoragodzinny odczyt o założeniach ideologicznych Trzeciej Rzeszy.

Odczyt zgromadził licznych przedstawicieli świata politycznego stolicy. Z pośród członków rządu obecni byli p. prezes Rady Ministrów Koźłowski, minister spraw zagr. Beck, min. spr. wewn. Pieracki, prezes Najw. Izby Kontroli Państwa Krzemieński. Wojsko reprezentował generał Fabrycy, szef sztabu głównego generał Gąsiorowski oraz szereg oficerów. Obecni byli także przedstawiciele min. spraw zagr., koła parlamentarne reprezentowane były przez szereg posłów i senatorów, wśród których znajdował się prezes Sławek, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, posłowie i senatorowie. Reprezentowani byli również przedstawiciele nauki na czele z prezesem Unji Współpracy Intelektualnej prof. Tadeuszem Zielińskim. Również pojawili się liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z posłem niemieckim von Moltke. Odczytowi przysłuchiwało się również wielu dziennikarzy polskich i zagranicznych.

O godz. 18 prof. Zieliński zagał odczyt, wygłaszając w języku polskim a następnie niemieckim krótki wstęp, wprowadzający ministra Goebbelsa, który następnie powitany oklaskami wygłosił przemówienie.

Sluchacze nagrodzili odczyt ministra oklaskami, poczem prof. Zieliński w imieniu Unji Intelektualnej podziękował ministrowi Goebbelsowi za prelekcję. Po krótkiej pogawędce w salach Resursy minister Goebbels odjechał do swoich apartamentów.

Warszawa, 14. 6. (Pat). Dziś minister Rzeszy Goebbels po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza będzie podejmowany śniadaniem przez ministra Becka w jego prywatnych apartamentach. Przed wieczorem minister Goebbels wraz z towarzyszącymi mu osobami odleci samolotem do Krakowa.

„Narodowo-socialistyczne Niemcy, jako czynnik pokoju europejskiego“

Skrót odczytu

„Rzesza Niemiecka — mówił na wstępie dr. Goebbels — weszła dziś pod względem formy i treści w tak ścisły związek z ideą narodowego socjalizmu, że bez niego wydaje się oddać nie do pomyslenia. Narodowy socjalizm jest zjawiskiem typowo niemieckim, związany z właściwością niemieckiego charakteru i krwi niemieckiej, historią, wypływającą z niemieckiej przeszłości, kształtującej się w teraźniejszości i spoglądającej w przyszłość.

Byłoby zupełnie błędem przypuszczenie, że narodowy socjalizm, jako zjawisko duchowe opanowany jest chęcią rozszerzenia swego pola działania poza granice Rzeszy i dążeniem do przekroczenia określonych ram. Narodowy socjalizm zapalił się do rozwiązywania zadań, które stawiają okoliczności wewnętrzne i zewnętrzne. Do narodowego socjalizmu zastosować można słowa, które Mussolini powiedział raz o faszystach: „NIE JEST TO TOWAR NA EKSPORT“. Ma on jedynie do spełnienia zadania wewnętrzne — niemieckie. Niema żadnej polityki zagranicznej, kierującej narodowym socjalizmem jako ideą. Jeżeli świat zastanawia się nad tem zjawiskiem, jest to jego prawo i obowiązek. Rozważania te jednak nie doprowadzą do żadnego rezultatu, dopóki dopóki świat w ocenie narodowo - socjalistycznych Niemiec wychodzić będzie z własnych przesłanek i zastrzeżeń. Narodowy socjalizm, podobnie

jak każde inne zjawisko duchowe domagać się może dla siebie prawa zrozumienia“.

Uslachetniona demokracja

Minister Goebbels przystąpił następnie do omawiania rewolucji narodowo - socjalistycznej, jej dynamiki, metod i wyników. „W NIEMCZACH NARÓD I RZĄD SĄ JEDNĄ I TĄ SAMĄ, wola narodu jest wolą rządu i na odwrót. Nowoczesny ustrój państwa niemieckiego jest czymś w rodzaju uszlachetnionej demokracji, w której z mocy mandatu narodu rządy są autorytatywne z wykluczeniem możliwości sfalszowania, wyjątkowania woli narodu przez pośrednictwo parlamentarne. Treścią rewolucji jest dotarcie do najszerzych mas narodu niemieckiego. Był to bunt męskiej woli przeciwko politycznemu uspieniu. W miejsce tego rozkładającego się uspienia, które kapitulowało przed powagą życia, wystąpił na wi-

downię bohaterki światopogląd, który przenika całe Niemcy. Różnice klasowe, które Niemcy poprzednio rozrywały i uniemożliwiał wszelką konsolidację ich woli życiowej, zostały wyrównane i musiały ustąpić miejsca specyficznej wspólnoty narodowej a naród wziął się z trzeźwą stanowczością do pracy“.

Uczciwy makler

Dr. Goebbels nakreślił prace konstruktywne ostatnich 17 miesięcy. Mówca przedstawił jak autorytatywne państwo wystąpiło w roli uczciwego maklera, pośrednicząc pomiędzy jednostkami gospodarczo silnymi i słabymi.

Praca cieszy się w Niemczech poważaniem. Mówiąc o walce z palącym problemem bezrobocia, minister zaznaczył, że walkę tę umożliwił szlachetny duch poświęcenia. Dr. Goebbels zakończył tę część swego odczytu zapytaniem:

Walka kulturalna

o odrodzenie 66-milionowego narodu

Przechodząc do stosunku ruchu narodowo-socialistycznego do zagadnień życia artystycznego, minister oświadczył, że walka kulturalna, którą podjął rząd Hitlera świadczy o tem, jak głęboko oceniana jest w Niemczech potrzeba ułatwień dla twórczości duchowej. Do tych

wielkich poczynań kulturalnych należy stworzenie izby kulturalnej Rzeszy, budowa pałacu sztuki niemieckiej, szeroko pomyślane plany budowy w Berlinie i Monachium, przejęcie w ręce państwa szeregu reprezentacyjnych teatrów, nowe ustawy dziennikarskie i teatralne, czynna opieka rozłożona nad filmem. „Jeżeli zwykły człowiek ulicy — ciągnie na ten temat min. Goebbels — związany jest integralnie wiekiem prawem swego narodowego poczucia, to naród ma prawo wymagać, aby inteligencja uznawała obowiązek tych praw oraz posiadała poczucie odpowiedzialności przed temi nakazami i na zasadzie tych praw kształtowała wytyczne swego życia. Nie znaczy to bynajmniej, ażeby inteligencja miała narzucać partynę strychulec. Rewolucja narodowo - socjalistyczna tak, jak każda rewolucja zmierza do gruntownego przesłania całokształtu niemieckiej kultury i twórczości duchowej. Zaden zarzut nie może nas dotknąć tak głęboko. (Ciąg dalszy na stronie drugiej).

Popierajcie polskie rybolówstwo morskie!

Znakomite dorsze mrożone

sprzedaje w dowolnych ilościach po cenie 60 gr za 1 kg.
bez głów i wnętrzności loco Hala Rybna

Pierwsza i Jedyna Polska Spółdzielnia Rybacka
POLSKIE ZJEDNOCZENIE RYBAKÓW MORSKICH, Gdynia
telefon 1383. 3409

jak oskarżenie, że ruch narodowo - socjalistyczny jest barbarzyństwem duchowym i że w końcu musi doprowadzić do zniszczenia życia kulturalnego narodu niemieckiego. Wyzwoliłmy twórcze siły naszego narodu, wyrzucając poza nawias społeczeństwa przedstawicieli marksizmu i komunizmu i osadzając ich w obozach koncentracyjnych, gdzie podejmowane są usiłowania wychowania tych ludzi na użytecznych członków społeczeństwa, spełnia się akt obrony koniecznej, która jednakże jest przeprowadzana przy pomocy bardzo humanitarnych środków: Co znaczy wreszcie, że parę tysięcy jednostek wrogów społeczeństwa zostaje oddanych pod nadzór, jeżeli WZAMIAN ZA TO NASTĄPI ODDRODZENIE 66-MILJONOWEGO NARODU.

Następnie minister przechodzi do omawiania **SPRAWY ŻYDOWSKIEJ**. „Należy przypomnieć — oświadcza minister Goebbels — że przed obecną władzą przez narodowych so-

„Współpracujemy z państwami, które szanują nasz honor“

„POROZUMIENIE Z POLSKĄ JEST DOWODEM, ŻE ADOLF HITLER I JEGO RZĄD POWAŻNIE DĄŻĄ DO POJEDNANIA NARODÓW I DO WYRÓWNIANIA SPRZECZNOŚCI, KTÓRE DOPROWADZIŁY EUROPE NA SKRAJ PRZEPAŚCI. Wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów i wycofanie się z prac Konferencji Rozbrojenkowej nie stoi w sprzeczności z tem dążeniem narodu, mającego poczucie swój godności. Naród ten pracuje z państwami, które szanują jego honor i które przyznają równe prawa“.

„Czyż zasługuje na niechęć naród — rzec może retoryczne pytanie, — który po przeżyciu wojny, po przeżyciu najcięższych wstrząsów moralnych i gospodarczych oraz politycznych podejmuje olbrzymi wysiłek celem

uniknięcia katastrofy, nie cofając się przed żadną ofiarą, by doprowadzić do porządku swój budżet, składając przytem dowody odwagi i pracowitości?“

„Wszystkie narody dążą do swych meżów stanu, aby przywrócić Europie tak ciężko doświadczonej wewnętrzny porządek i tak upragniony przez wszystkich pokój. Jeżeli chodzi o Niemcy, to są one gotowe w najbliższym przedstawieniu współpracować nad tem“.

„Nie czujemy powołania do międzynarodowego posłannictwa“

„W naszym praktycznym działaniu jesteśmy tak dalece zaabsorbowani wewnątrz — poli-

tycznymi problemami niemieckimi, że nie mamy ani czasu, ani sposobności podejmować poza granicami naszego kraju jakiegokolwiek lub więcej mistycznej misji światowej. Jako młodo-Niemcy żyjemy szczerze dla każdego narodu, który urządza swoje życie wewnętrzne zgodnie ze swoim charakterem i ze swoimi zadaniami. Narodowy socjalizm nie czuje się powołany do wypełniania międzynarodowego posłannictwa w agresywnym znaczeniu tego słowa. Podczas gdy komunizm marksowski ożywiony jest dążeniem do narzucenia swej ideologii innym ludom i narodom celem wciągnięcia ich w proces międzynarodowej rewolucji światowej, my szanujemy odrębność każdego narodu i sądzimy, że jedynie na podstawie takiego zrozumienia można wytworzyć trwałą współpracę europejską. Jesteśmy mocno przeświadczeni, że jest to również najlepszy sposób zabezpieczenia pokoju światowego“.

„Nie potrzaskamy szablą...“

MY MŁODO-NIEMCY GŁĘBOKO JESTEŚMY PRZENIKNIĘCI ŚWIADOMOŚCIĄ FAKTU, ŻE NIEMA W EUROPIE ZAGADNIENIA, KTÓRE WYMAGAŁOBY ROZSTRZYGNIĘCIA WOJENNEGO. Nie jesteśmy potrzaskającymi szablą i żądnym podboju narodem. Uważamy wprost za przestępstwo pogląd, że straty, wyrządzone przez ostatnią wojnę, których nie zdołała wyrównać 15-letnia praca pokojowa, miałyby być jeszcze powiększone przez nową wojnę. Nie sądzę, żebyśmy żądali za wiele. Życząc i mając nadzieję, iż świat starać się będzie zrozumieć nasze szlachetne dążenia i odnieść się do nich z szacunkiem, jaki my żyjemy dla świata. NIEMCY NIE PRZESTANĄ WYCIĄGAĆ RAK DO SWYCH BYŁYCH WROGÓW W NADZIEI, ŻE ZOSTANĄ KIEDYŚ ICH PRZYJACIÓŁMI. Pełen obaw świat zapytuje, kiedy wyciągnięta ręka spotka się we wzajemnym uścisku.

W 19 miasteczkach wielkopolskich zniesiono ustrój miejski

(o) Warszawa 14. 6. (tel. wł.). W województwie poznańskim zniesiono ustrój miejski i wprowadzono ustrój gmin wiejskich w 19 miasteczkach: Bnin, Budzyn, Powidz, Pioski, Jaraczewo, Nowe Miasto, Rychtal, Dobrzyce, Święcichowo, Dębice, Ryczywół, Obrzysko, Rynarszewo, Zaniemyśl, Mieścisko, Kopanica, Rostaszewo, Gąsawa, Rogowo.

Pozatem w dniu 15 bm. wchodzi w życie ustawa zmieniająca granice w 45 powiatach w różnych stronach Polski. Na obszarze województwa poznańskiego zmienione będą granice 22 powiatów.

Zapas złota w Banku Polskim stale wzrasta

(o) Warszawa 14. 6. (tel. wł.). W ciągu pierwszej dekady czerwca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,3 milionów złotych, do sumy 487,6 milj. zł. Pokrycie biletów Banku Polskiego wzrosło z 47,2 proc. na ultimo maja do 48,16 proc. na dzień 10 czerwca r.b., czyli przekracza o przeszło 18 punktów ustawowe pokrycie złotem złotego.

Dodatnie saldo naszego bilansu handlowego z Sowietami

(o) Warszawa 14. 6. (tel. wł.). W ciągu roku ubiegłego wywieźliśmy do Sowietów różnego rodzaju towarów za około 60 milionów zł., przywieźliśmy natomiast za 17 i pół miliona zł. Saldo dodatnie naszego bilansu handlowego z Rosją wyniosło zatem za rok ubiegły 42 miliony złotych.

W grobowcu dynastji Ming znaleziono konsula japońskiego Kuramoto

Nankin, 14. 6. (PAT). Zaginiony od kilku dni konsul japoński w Nankinie Kuramoto, znaleziony został zdrów i cały w grobowcu dynastji Ming. Szczegółów narazie brak.

Oddział Reichswehry w zdemobilizowanej strefie Renu

Paryż 14. 6. (PAT). Strasburski korespondent „Echo de Paris“ donosi o naruszeniu przez uzbrojoną Reichswehrę strefy zdemilitaryzowanej. Jak donosi dziennik, 28 żołnierzy drugiej kompanii 21 pułku piech. Reichswehry, stacjonowanego w Wuerzburgu przybyło do Landau w Palatynacie.

Oddział, znajdujący się pod dowództwem kpt. Schmida przybył do Landau, w sobotę i w niedzielę udał się do Skir. Dziennik podkreśla, że poraż pierwszy nastąpił tak jawne pogwałcenie art. 43 traktatu pokojowego, w myśl którego oddziałom Reichswehry nie wolno przybywać ani na stałe, ani chwilowo w zdemilitaryzowanej strefie Renu.

Polscy lotnicy w Rzymie

Rzym, 14. 6. (PAT). W drodze z Tunisu wyładował tu płk. Kwicifski z dyr. Makowskim, którzy, jak wiadomo, odbywają lot według trasy, ustalonej dla tegorocznego turnieju lotniczego. Wczoraj rano lotnicy polscy udali się do Rimini, Wenecji i Ząrzębia.

Ameryka zgadza się na spłatę długów wojennych w naturze

Nota Stanów Zjednoczonych do Wielkiej Brytanji

London, 14. 6. (PAT). Otrzymana w Foreign Office odpowiedź amerykańska na notę brytyjską z dnia 4 czerwca w sprawie długów wojennych podpisana jest przez sekretarza stanu Hulla. Oświadcza on w niej co następuje:

„Rząd Stanów Zjednoczonych wrażliwy jest na przedstawione przez Wielką Brytanię elementy jej położenia, z ubolewaniem jednak oświadczyć muszę, iż rząd Stanów Zjednoczonych nie zgadza się z tem ujęciem“.

Dalej zawarta jest w nocie sugestia, stwierdzająca, iż zapłata długów wojennych w świadczeniach rzeczowych, może być rozważana pozytywnie, o ile okaże się wzajemnie praktyczna.

Sugestia ta przyjęta została w Londynie optymistycznie. W kołach politycznych sądzą, iż rząd amerykański ma na myśli świadczenia rzeczowe pod postacią zakupu przez W. Brytanię w jej kolonjach i dominjach kauczuku, radium, manganu i cyny i wysłania tych surowców do Ameryki na poczet długów wojennych.

Odpowiedź amerykańska w końcu czyni wyraźne zastrzeżenie, że rząd Stanów Zjednoczonych nie ma zamiaru obniżyć długu do sumy, jaką rząd brytyjski byłby gotów zapłacić. Ponieważ nota amerykańska podkreśla, że propozycja wyjść musi od państwa dłużniczego, spodziewają się tu, że rząd brytyjski nieza długo poczyni odpowiednie propozycje co do uregulowania kwestji długów wojennych na podstawie świadczeń rzeczowych.

100-lecie „Pana Tadeusza“ w Paryżu

Audjencja członków polskiej Akademji Literatury u prezydenta Lebruna — Bankiet w ambasadzie polskiej

Paryż 14. 6. (PAT). W przededniu uroczystości Mickiewiczowskich była wczoraj przyjęta przez prezydenta Lebruna delegacja członków Polskiej Akademji Literatury. Akademików polskich przedstawił prezydentowi ambasador Chłapowski, poczem okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes Akademji Wacław Sieroszewski, wręczając prezydentowi wspaniałe oprawiony egzemplarz tłumaczenia francuskiego „Pana Tadeusza“. Prezydent Lebrun obejrzał książkę serdecznie dziękując delegacji za dar. Wywiązała się dłuższa rozmowa, podczas której Lebrun wykazał wielkie zainteresowanie i znajomość literatury polskiej.

Wieczorem ambasador RP. i pani Chłapowska wydali na cześć bawiących w Paryżu członków Polskiej Akademji Lit. bankiet. Po przejęciu ambasador wręczył tłumaczowi „Pana Tadeusza“ Casinowi komandorję „Polonii Restituta“.

Zaznaczyć należy, że szereg księgarń paryskich w dzielnicy łacińskiej oraz na wielkich bulwarach urządziły wspaniałe wystawy, na których wyłożone były egzemplarze tłumaczenia epopei mickiewiczowskiej, oraz szereg fotografii z zakątków rodzinnych poety.

Waldemaras protestuje przeciwko... swemu aresztowaniu

Berlin 14. 6. (PAT). Z Kowna donoszą, że Waldemaras wniósł na ręce prokuratora kowieńskiego sądu okręgowego 4 skargi, w których protestuje przeciwko swemu aresztowaniu przeciwko stosowaniu przez policję rzekomo niedozwolonej procedury w czasie przesłuchiwania oraz przeciw traktowaniu go w więzieniu jako zwyczajnego zbrodniarza. Pozatem Waldemaras wystąpił ze skargą przeciw rządowi z powodu przekazania jego sprawy władzom administracyjnym zamiast skierowania jej na normalną drogę sądową. W załączonym do skargi piśmie Waldemaras twierdzi, że nie brał udziału w zamachu i że gotów jest przeprowadzić dowód przed sądem zwykłym.

„Sędziowie piekielni“ spowodowali poważną eksplozję w paryskim biurze pocztowym

Paryż 14. 6. (PAT). Wczoraj w jednym z biur pocztowych na Montmartre nastąpiła eksplozja maszyn piekielnych, umieszczonych w przesyłce, adresowanej do przewodniczącego związku autorów dramatycznych Knisemieckers, który obecnie bawi w Warszawie na kongresie związku Autorów Dramatycznych.

Skutki wybuchu były poważne. Jeden z urzędników został ciężko ranny, inne dwie osoby leżą.

Do przesyłki dołączony był list, w którym trzej „sędziowie piekielni“ zapowiadają, iż atakować będą tak długo przedstawicieli społeczeństwa francuskiego, dopóki naród francuski nie zrozumie, że jego tchórzostwo w stosunku do wielkich rabusiów nie da mu prawa do prześladowania surowymi karami przygodnych złodziei niesionkowych. Władze prowadzą „ochodzenia“ celem wykrycia nadawców przesyłki.

P. Marszałek Piłsudski zachorował

(o) Warszawa 14. 6. (tel. wł.). Jak się dowiadujemy, Pan Marszałek Piłsudski jest niedysponowany i nie opuszcza łóżka.

Premier Kozłowski na Zamku

(o) Warszawa 14. 6. (tel. wł.). Wczoraj rano premier Kozłowski udał się na Zamek na zwykłą konferencję, na której szef rządu informuje Pana Prezydenta Rzplitej o bieżących pracach rządowych.

Popołudniu Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Spaly.

Ambasador Max opuścił Warszawę

Warszawa, 14. 6. (PAT). Wczoraj o godz. 21,37 wyjechał do Brukseli nadzwyczajny ambasador króla Belgów Adolf Max, żegnany na dworcu głównym przez przedstawicieli MSZ, przedstawicieli poselstwa belgijskiego oraz członków misji belgijskiej, pozostającej chwilowo jeszcze w Warszawie.

Walasiewiczówna powróciła do kraju

Wczoraj na pokładzie statku „Pułaski“ powróciła z Ameryki do Gdyni słynna rekordzistka polska Stanisława Walasiewiczówna.

Po opuszczeniu statku znakomita sportmenka Polski udała się na stadion miejski, gdzie przez godzinę oddawała się treningowi, którego brak jej było w czasie dwutygodniowej podróży na „Pułaskim“.

B. nadburmistrz Poznania zwiedził rządzone przez się kiedyś miasto

(o) Poznań 14. 6. (tel. wł.). Przyjechał tu były nadburmistrz miasta Poznania p. Wilms. Po powitaniu go przez prezydenta Ratajskiego i dyrektora Targów Poznańskich Ropa. p. Wills zwiedził miasto, poczem podejmowany był obiadem w Bazarze.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY z dnia 13 czerwca 1934 r.

Żyto 14,50—15,00; pszenica 18,00—18,50; jęczmień przem. 15,50—16,25; jęczmień przem. 15,50—16,25; jęczmień pastewny 15,00—15,50; owies 14,25—15,00; mąka żytnia gat. I A 0 do 55% wł. w. 23,50—24,00; mąka żytnia gat. I B 0—65% wł. w. 22,50—23,00; mąka żytnia gat. II 55—70% wł. w. 17,75—18,75; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 18,25—18,75; mąka żytnia poślednia pon. 70% wł. w. 14,00—15,00; mąka pszen. gat. I A 0—20% wł. w. 32,50—33,50; mąka pszen. gat. I B 0—45% wł. w. 29,50—31,50; mąka pszen. gat. I C 0—60% wł. w. 28,50 do 29,50; mąka pszen. gat. I D 0—65% wł. w. 26,50 do 28,50; mąka pszen. gat. II 45—65% wł. w. 24,50 do 25,50; mąka pszen. gat. III 65—75% wł. w. 17,50—19,50; mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 21,50—22,50; otręby żytnie w miały stand. 30 t. 10,00—10,25—10,75; otręby pszenne w miały stand. 10,75—11,25; otręby pszenne grube stand. 11,00—11,75; mak niebieski 46,00—50,00; gorczyca 46,00—50,00; siemię lniane 53,00 do 58,00; peluska 13,00—14,00; wyka 12,50 do 13,50; groch polny 17,00—19,00; groch Wiktoria 29,00—31,00; groch Folgera 18,00—21,00; łubin niebieski 7,00—7,5; łubin złoty 8,25—9,00; konieczyna biała 65,00—90,00; konieczyna czerwona 140,00—160,00; siemiaki jadalne 3,50—4,00; płatki ziemniaczane 14,50—15,50; makuch lniany 19,50—20,50; makuch rzepakowy 14,50 do 15,50; makuch olśniewiczowy 16,00—17,00; wyłoki suszone 9,00—9,50.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 13 czerwca 1934 r.

Żyto od 15,50—15,75; pszenica 18,50—17,75; jęczmień br. 18,50—19,50; jęczmień przem. 17,00 do 17,50; jęczmień przem. 16,00—16,50; mąka żytnia 24,00—25,00; mąka pszena 32,25—33,25; otręby pszen. 11,00—11,25; mąka gruba 11,50 do 12,00; groch Wiktoria 27,00—33,00; łubin złoty 9,00—10,00; ziemniaki jadalne 4,25—4,50. Ogólne usposobienie: słabsze.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Papiery wartościowe z dnia 13 czerwca 1934 r.

3% poz. budowlana 43,80; 4% poz. inwest. seryjna 117,00; 5% poz. konwersyjna 64,75 do 64,50; 5% poz. kolejowa 58,60; 6% poz. dołarowa 72,25—72,00; 4% poz. premj. dol. 53,50 7% poz. stabiliz. 76,25—75,88; drobne 76,38 do 76,25; 8% l. z. T. Kr. Przem. Pol. 73,00; 7% l. z. ziemskie dol. 36,00; 4½% l. z. ziemskie 47,25; 4½% l. z. m. Warszawy 60,00; 5% l. z. m. Warszawy 66,25—66,50, z 1933 r. 56,25 do 56,50—56,00; 6% obl. Warszawy 1926 r. VIII. i IX. em. 50,75.

Tendencja dla pożyczek: słabsza; dla listów: słabsza.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 13 czerwca 1934 r.

Belgia 123,76, 124,07, 123,45; Berlin 200,75, 201,75, 199,75; Gdańsk 172,72, 173,15, 172,29; Holandia 359,45, 360,35, 358,55; Londyn 26,70, 26,83, 26,57; Nowy Jork 5,29, 5,32, 5,26, Nowy Jork telegr. 5,29½, 5,32½, 5,26½, Oslo 134,10, 134,75, 133,45; Paryż 34,96, 35,05, 34,87; Praga 22,05, 22,10, 22,00; Sztokholm 137,65, 138,35, 136,95; Szwajcaria 172,10, 172,53, 171,67; Włochy 45,65, 45,77, 45,53.

Tendencja: niejednolita.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Niemcy - Francja - Anglia

(H) Szkoły w Trzeciej Rzeszy mają na celu wychowanie nowego typu Niemca. Nowy system wychowawczy w każdej dziedzinie dąży do rozwinięcia pojęcia wielkości, żywotności i geniuszu rasy germańskiej.

„Polska Zbrojna”, omawiając wychowanie państwowe - wojskowe młodzieży w szkołach niemieckich, stwierdza, że ogólna tendencja jest zniwelowanie różnic klasowych z „wyrównaniem na stan chłopski” — wysuwając jedynie „klasę” przywódców, wyposażonych w dar i umiejętności rozkazania i rządzenia.

„Ów „nowy Niemiec” ma być rasowym germaninem, przesiekniętym fanatyczną miłością ojczyzny i „szczęściu”. Charakter silny, bezwzględny — rozumiejący, że wykładnikiem powodzenia jest siła, walka i praca. Zasada „cel uświęca środki” zastosowana w całej pełni. Młody Niemiec, wyrobiony fizycznie, rozumiejący potrzebę i istotę karności i karny, przygotowany wojskowo — ma być wspaniałym typem „ramienia zbrojnego” nowych Niemiec”.

„Robotnik” pisze o propagandzie Trzeciej Rzeszy. W jednej broszurze prusko - hitlerowskiej znajdujemy poniższe zestawienie:

„Współczesne pokolenie niemieckie może jeszcze w każdej chwili wystawić pod broń 12,4 milionów żołnierzy. Pokolenie następne wystawi ich już tylko 11,7 milionów. Tymczasem Polska dziś może wystawić 5,2 milionów, lecz za lat 30 wystawi już 8,2 milionów...”

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” w korespondencji z Paryża informuje, że między Francją i Anglią nastąpiła nowa era zbliżenia zamiast tarć, dowodem czego jest zaproszenie min. Barthou do Londynu. Francja wysłała obroną ręką z nader ciężkiej opresji.

„A jeżeli wyszła — to właśnie dzięki położeniu geograficznemu Londynu i obawie Anglików przed najazdem lotniczym. W tych warunkach Wielka Brytania nie mogła dopuścić do zbyt daleko idących nieporozumień z Francją. I ten właśnie atut — za kulisy — w sposób nadzwyczaj zrzęca wyzyskiwał pan Barthou. Dyplomacja francuska odniosła tu sukces bardzo wyraźny, którego rezultaty nie każą długo czekać na siebie i zaznacza się już w bliskiej przyszłości”.

Od dworu do wsi

„Express Poranny” zwraca uwagę na zjednoczenie i usystematyzowanie poczyną gospodarczo - oświatowych wsi, co dotąd było próżnym marzeniem działaczy oświatowych. Mianowicie powstała organizacja pod nazwą: „Łączność Związków Polskich Gospodyń Wiejskich”. Jest to organizacja wolna od walk klasowych i politycznych i prowadzi swą działalność na przestrzeni od dworu do chaty. Głównym zadaniem jest:

„pragnę stworzyć wspólny front, by wieś wreszcie w należytych proporcjach do samorządu gminnego. Chcą się wyopowiadać w sprawach opieki społecznej, szkolnictwa i tytu innych dziedzinach praktycznego zmysłu kobiecego”.

„Łapaj złodzieja”

„Kurjer Wileński” demaskuje w dalszym ciągu metody wyborcze endeckiej w Wilnie. Bojówki endeckie próbowały wywołać pogromowe nastroje. Depesze działaczy „narodowych” do ministra Pierackiego jest typowym przykładem zastosowania znanego zwrotu: „Łapaj złodzieja”. Prawidłowość wyborów była często łamana właśnie przez endeckę. Fałszowano np. kartki wyborcze w tym celu, aby wprowadzać w błąd wyborców.

„Zanotowane zostało szereg wypadków rozdawania przez kolporterów endeckich kartek wyborczych Jedyńki ze zmyślonimi nazwiskami, nie figurującymi w żadnym okregu na jej listach — oczywiście również w tym celu, by oddane w ten sposób głosy poszły na marne”.

Chyba wystarczy.

Komisja Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego

Min. Spraw Wewn. powołał do komisji Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego na rok budżetowy 1934-35 jako przedstawicieli Związku Miast Polskich pp. Marcelgo Porowskiego (ponownie) i Zygmunta Pawlaka (ponownie), a jako przedstawicieli Związku Powiatów Rzeczypospolitej pp. Franciszka Grele (ponownie) i Edmunda Dunin-Markiewicza.

Nie odzyska obywatelstwa polskiego kto je utracił

Zdarzają się często wypadki, że osoby, które utraciły obywatelstwo polskie, wnoszą podania do władz administracyjnych o przywrócenie im obywatelstwa Państwa Polskiego.

Min. Spraw Wewn. komunikuje, że ponieważ instytucja przywrócenia obywatelstwa polskiego nie jest znana polskiemu ustawodawstwu, przeto z braku podstawy prawnej podania takie nie są uwzględniane.

Usta, które proszą o pocałunek...



Ten olśniewający rząd zębów jak perły wprawia w zachwyt każdego mężczyznę. Jeszcze dziś prosimy użyć pasty Colgate, gdyż ta pasta spełnia całkowicie swoje zadanie. Nietylko polewuje i nadaje blask powierzchni zębów, ale oczyszczone są także miejsca, gdzie nie dociera szczoteczka do zębów. Poza tym pasta Colgate ma zaletę wyjątkowo miłego smaku i pozostawia stale świeży i czysty oddech.

Colgate Palmolive Sp. z o. o.

Wyrób polski

Zł. 2.-

Zł. 1.-

Wymawiać: Kolget



Nieczysty oddech jest zazwyczaj skutkiem pozostałości między zębami resztek jedzenia. Colgate radykalnie temu zapobiega.

PALMOLIVE-SHAMPOO PIELEGNUJE WŁOSY, JAK MYDŁO PALMOLIVE CERE

Po wyborach w Wilnie

(Korespondencja własna).

Warszawa, w czerwcu 1934 r.

Wybory do samorządu miejskiego, jakie się odbyły w Wilnie dn. 10 czerwca, są wypadkiem znamionym w dziejach toczącej się walki o samorząd.

Jak wiadomo, zarówno opozycja lewicowa jak i prawicowa ignorują zupełnie gospodarcze zadania samorządu, traktując go jedynie jako teren walki politycznej. W obecnym stadium realizacji Ustawy samorządowej, podczas wyborów do samorządu miejskiego w b. Kongresówce opozycji udało się uzyskać niejaki sukces lokalny: PPS, zdobyła większość mandatów radzieckich w Radomiu, zaś Str. Narodowe — w Łodzi (27. 5. br.).

Rozgrzane swem zwycięstwem w Łodzi, Str. Narodowe rzuciło się z zapalem do wyborów w Wilnie, których termin wyznaczony został na dzień 10 czerwca.

Do Wilna skierowano całą ekipę doświadczonych bojowców łódzkich (podobno 200), którzy mieli zachęcić mieszkańców grodu Gedyminiowego nietyłe argumentami rzeczowymi, ile pałkami gumowymi do głosowania na listę Str. Narodowego. Agitacja zarówno wiecowa, jak i „domowa” i uliczna odbyła się bardzo żwawo. Alisci rezultat okazał się dość mizerny: na 64 mandaty wileńskie, Str. Narodowe zdobyło zaledwie 19, gdy BBWR. — 34, to znaczy większość. Poprzednio BBWR. miało 9 mandatów.

Rezultat ten osiągnęło Str. Narodowe nie tylko dlatego, że policja wileńska zdołała pozbawić znaczną część bojowców nadesłanych z Łodzi ich gumowych „argumentów”, ale przede wszystkim dlatego, że Str. Narodowe popełniło grube błędy taktyczne i zasadnicze, nie licząc się wcale z psychologią mieszkańców Wilna.

Już samo nadesłanie bojowców z Łodzi było grubym błędem.

Mieszkańcy Wilna — to ludzie spokojni, stępczni, posiadający poczucie swej godności, a także — odrębności regionalnej. Można trafić do ich rozsądku i uczucia, ale nigdy poprzez „skórę”. Nie lubią przytem, by do spraw ich wewnętrznych mieszały się „koroniarze” (mieszkańcy b. Kongresówki) tembardziej reprezentowani przez takie elementy, jak bojowcy łódzcy.

Mieszkańcy Wilna mają głęboki sentyment dla osoby J. Piłsudskiego. Wiedzą, że Marszałek uważa Wilno za miasto najbliższe sercu swemu. Dał tego dowody. Dwukrotnie uwolnił je z rąk nieprzyjaciela. Pierwszym wielkim czynem Armji odrodzonej Polski pod wodzą Marszałka J. Piłsudskiego było wyparcie z Wilna bolszewików (Wielkanoc 1919 roku). Gdy następnie, w r. 1920 Wilno znowu dostało się w ręce bolszewików, którzy wpuścili tam Litwinów, Wojsko Polskie, wbrew zakazom całej Ententy, wyrzuciło ze stolicy Litwy bolszewików razem z ich ówczesnymi przyjaciółmi Litwinami.

Wilno wie i pamięta o tem. Wie i pamięta, że Uniwersytet im. Stefana Batorego kreowany został w Wilnie przez ówczesnego Naczelnika Państwa Marszałka Józefa Piłsudskiego, że uczucie Budownicze Odrodzonej Polski dla „miłego miasta” nie osłabło zgola, że chętnie i często odwiedza je, że z miastem tem łączą go stosunki rodzinne i intymne, osobiste.

Endecja nie uszanowała jednak tego sentymentu wzajemnego, jaki łączy Wilno z osobą Marszałka J. Piłsudskiego. Jej agitatorzy w agitacji pokątnej nie mogli się po-

wstrzymać, atakowali osobę Marszałka.

Wywołało to reakcję, wrogą dla endeckiej, odstręczyło Wileńian od ich listy.

Wreszcie, na szali walki wyborczej zawążył fakt, że faktycznie za listą Str. Narodowego nie oświadczyło się żadne poważne ugrupowanie, reprezentujące życie gospodarcze lub kulturalne Wilna: ani kupcy, ani rzemieślnicy chrześcijanie, ani związki zawodowe robotnicze nie oświadczyły się za nią. Słynne dewotki wileńskie nie pociągnęły za sobą szerszych sfer społeczeństwa.

Na listę Str. Narodowego głosowali „nie zadowoleni”, bez żadnej myśli o przyszłości samorządu miejskiego.

Dojrzała większość społeczeństwa wileńskiego obdarzyła swem zaufaniem „Blok Gospodarczego odrodzenia Wilna”, listę nr. 1, dając jej 34 tj. większość mandatów radzieckich.

Jak zwykle w takich wypadkach, endecja usiłuje maskować swą przegrana narzekaniem na rzekome... nadużycia. Bredzi znów prasa endecka o „cudach nad urną”, fałszuje lub przekręca fakty. Piszcie się tedy o napadzie na lokal redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Ale jest faktem stwierdzonym, że napadu tego dokonali t. zw. narodowi socjaliści, najbliżsi przyjaciele, choć skłóceni chwilowo z endecją.

Prasa endecka narzeka, że w pewnym momencie, podczas obliczania głosów, usunięto wszystkich mężów zaufania list opozycyjnych z sali komisji. Jest to fałsz. Mężowie zaufania wszystkich list prawnie zatwierdzonych byli obecni podczas obliczania głosów. W dwóch tylko obwodach zdarzyło się, że zostali wydalenii mężowie zaufania listy Str. Narodowego z powodu jawnego agitowania w lokalu wyborczym, co protokolarnie zostało stwierdzone. Poza tem, podczas obliczania głosów, zgłaszali się rozmaici amatorzy — kontrolerzy, którzy wcale nie posiadali legitymacji mężów zaufania. Ci, oczywiście, do lokali wyborczych nie zostali wpuszczeni.

Tak wyglądają w rzeczywistości rzekome „nadużycia” w Wilnie. Już sam fakt, że w wyborach obecnych BBWR. osiągnął wprawdzie ogólny bardzo poważny sukces (około 70 proc. wszystkich mandatów), ale poniósł również i przykre porażki lokalne (Łódź i Radom), których bynajmniej nie ukrywa, jest najlepszym dowodem, że wybory odbywają się najzupełniej prawidłowo, co gwarantuje zresztą bardzo liberalny regulamin.

Dotychczasowy rezultat wyborów w miastach „stolecznych”, Krakowie, Lwowie i Wilnie, w których BBWR. wyszedł zwycięsko, a nawet — w Poznaniu, gdzie Str. Narodowe nie zdołało utrzymać swego poprzedniego stanu posiadania, jak również rezultat wyborów w całym kraju również miejskich, jak i wiejskich, jest dobrą wróżbą dla niedalekich już zapewne wyborów do samorządu miejskiego w Warszawie.

Antoni Pomian.

Isie figle

(i.) Gdy czyta się pomorską prasę „narodową”, odnosi się wrażenie, że mamy do czynienia z gromadką p s o t n i k ó w. Przypomina nam ona praktyki strasznych dzieci: ich figle, kawały i złośliwości. Taki brzdąk jeden czy drugi nie może wytrzymać, aby czegoś nie z b r o i ć. To kamieniem rzuci w szybę, to psa za ogon przywiąże do drzewa, to atramentem wysmaruje biurko ojca, lub matce spleta coś podobnego. A najgorzej broi, gdy ktoś zjawia się w domu. Zawsze znajdzie sposób, aby w korytarzu „zająć” się jego paltem, kapeluszem, kaloszem, czy parasolem. Kładzie wtedy kamienie do kieszeni, bądź gwoździem przybija kalosz do podłogi. Sam chowa się przeczornie w kącie. Bierze wtyki, ale i to niewiele pomaga. Dopiero z biegiem czasu, aż rodzice nie znajdą d o b r e g o środka na wybitie mu p s i c h figlów z głowy — brzdąk zmienia się na lepsze. Bywa jednak, że i żadne środki nie pomagają.

Pomorska prasa „narodowa” okazuje stałe zamilowanie do podobnych psot, kawałów i szkodnictwa. Przy każdej sposobności bryzga śliną i wysła się, aby pokazać swoje g r y m a s y. Bez względu na to, czego by się nie tknęła. Ktoś tam przeczytał wywiad ze szefem sztabu głównego, generałem Józefem Gąsiorowskim w „Polsce Zbrojnej” o jego wizycie, którą przed czterema laty złożył w Hedżasie królowi i Ibn Saudowi i już się czepia, jak pijany płotu. Już „uzupełnia” to, co król powiedział o „karawanie 800 wielbłądów wiozących towary polski ku Meccie”. Już daje do „zrozumienia”, że b w l t o „ładunek karabinów i amunicji dla

Hedżasu”. Komentator „narodowy” chciał być widocznie m e d r s z y m od wielbłąda. A ponadto zjadliwość swą ujawnił nie bez przytyku „narodowej”. Tylko że ten pieprzyk w prasie „narodowej” ma s p e c j a l n y posmak. Za takie „informacyjki”, nacechowane podobną złośliwością, gdzieindziej, w innych państwach, ich autorzy muszą o d p o k u t o w a ć. Przypadłoby się prasie „narodowej” poprząkować w tamtych stronach. Nauczyłaby się wtedy trochę więcej r e s p e k t u dla władz wojskowych.

Mniej więcej podobnie zachowuje się pomorska prasa „narodowa” z okazji zapowiedzianego przyjazdu min. Goebbelsa. Pisaliśmy już o tem. Alisci wygłupia się dalej bez końca.

„Na terenie politycznym — pisze — przyszłość przedstawia się coraz mniej jasno. W tych warunkach zaproszenie p. Goebbelsa i rozgłos, jaki tej wizycie się nada, w społeczeństwie dziwne wywołać musi uczucia i c z a r n e nasuwać myśli.”

Do Honolulu, panowie, z takim gładzeniem! Nie z a s m i e c a j c i e Pomorza! Nie kto inny przecież, lecz właśnie pp. „narodowcy” rozgłos nadali przyjazdowi min. Goebbelsa do Polski. Poco ta blaga? A społeczeństwo lepiej pozostawić w spokoju. Nie nadużywać jego imienia.

„Czarne myśli” — pozostawiamy pomorskiej prasie „narodowej”. Jest to jej specjalność, jak również i w i e r n a odbitka c z a r n e g o jej charakteru.

KATOL ZABIJA
OWADY
JAPONSKI ROBACTWO

Piedziesięciotysięczna armia młodzieży na zlocie w Gdyni

Prace przygotowawcze do Powszechnego Zlotu Młodzieży w Gdyni w dniu 1 lipca zostały ukończone. O wybitnym zainteresowaniu, jakie imponujących rozmiarów impreza wywołała wśród młodego pokolenia, świadczą napływające do Głównego Komitetu Wykonawczego „Święta Morza” oraz Komitetów wojewódzkich masowe zgłoszenia uczestników. Ze względu na warunki lokalne liczba ich będzie ograniczona do 50 tysięcy.

Zwłaszcza licznie stawi się na Zlot, co ze specjalną radością podkreślić wypada młodzież wiejska. Radosny ten fakt świadczy wyraźnie że hasła głoszone przez Ligę Morską i Kolo-

nalną, wywołały już żywy oddźwięk i na wsi. Na komendanta Zlotu został powołany por. Marjan Łowiński, wybitny działacz harcerski, organizator całego szeregu wielkich obozów i zlotów. M. in. był on komendantem znanych wypraw polskich harcerzy na międzynarodowe zloty skautowe, t. zw. „Jamborec”, w Anglii w roku 1929 i w Gödöb na Węgrzech w roku 1933.

Wszelkich informacji o zlocie udziela Główny Komitet Wykonawczy „Święta Morza” (Warszawa, ul. Widok 10) oraz miejscowe Komitety wojewódzkie i powiatowe.

19-ta rocznica szarży pod Rokitną Z dzieł 2 pułku szwoleżerów rokitniańskich

Dnia 13 czerwca 1915 r., a więc 19 lat wstecz 2 pułk ułanów Legionów Polskich zapisał się chlubnie w dziejach oręża polskiego sławną szarżą pod Rokitną. Z pułku tego powstał stacjonowany obecnie w Starogardzie 2 pułk szwoleżerów rokitniańskich.

We wrześniu 1914 r. uformowany został 2 i 3 szwadron ułanów legionowych, które weszły w skład II Brygady. Komendę 2 szwadronu objął por. Dunin-Wasowicz.

Dnia 26 października 1914 r. otrzymuje 2 szwadron pierwszy krwawy chrzest bojowy pod Cmyłowem w pobliżu Stanisławowa, torując drogę piechocie. W trzy dni później bierze udział w pamiętnym boju pod Mołotkowem. Zima i wiosna 1915 r. zeszyły na ciągłych utarczках i walkach na Bukowinie, w Karpatach, nad Dniestrem i nad Prutem.

W czerwcu 1915 r. legjony dotarły do Rańczy. Pod Rokitną Moskałe stawili silny opór, obsadzając okoliczne wzgórza. Na zdobycie tych wzgórz ruszył, mianowany w międzyczasie rotmistrz Dunin-Wasowicz na czele

dwóch szwadronów i przebył zwycięsko 4 linie okopów nieprzyjacielskich. W tej bohaterskiej szarży poległo 15 ułanów, czterech zmarło z ran. Z 63 uczestników szarży tylko trzech nie odniosło ran.

Tak to krwią przypieczetował swe bohaterstwo szwadron Wasowicza wkrzeszając sławną na całym świecie tradycję szarży ułanów polskich pod Sammo-Sierra.

Skrzydlaty złodziej Papuga okrada bank

Główny kasjer banku Illinois w Chicago, Mr. Henry Forbes, łamał sobie od pewnego czasu głowę nad zagadką, zdawałoby się, wprost nierozwiązalną: kto i w jaki sposób wykrada prawie codziennie z kasy banku banknoty. Kradzież była tembardziej zagadkowa, że ginęły czasem banknoty dziesięciodolarowe czasem studolarowe, czasem po jednym, a czasem po dwa banknoty. Nie mogąc dać sobie rady z tą tajemniczą historią, zwrócił się mr. Forbes do biura detektywów.

Wydelegowany detektyw zajął się gorliwie sprawą i ustalił przedewszystkiem, iż było rzeczą najzupełniej niemożliwą dla złodzieja przedostanie się do kasy. Kasa znajdowała się w specjalnym pokoju opancerzonym na 24-em piętrze drapacza, a prowadziła do tego pokoju tylko winda nie zatrzymująca się na żadnym piętrze i strzeżona pilnie przez dozorców. O włamaniu do kasy nie mogło być mowy wobec pancernych ścian i drzwi, okna zaopatrzone były w stalowe okiennice, zamykające się automatycznie o danej godzinie popołudniowej.

Którędy więc mógł dostać się złodziej? Wreszcie po długich obserwacjach zwrócił de-

Kichający dziennikarz u kaszłającego cesarza Jeszcze jedna wizyta w Doorn

Jedno z pism francuskich zamieszcza barwny reportaż pewnego dziennikarza, który udał się do Doorn, aby zobaczyć co porabia ex-cesarz Wilhelm.

Dziennikarz ów, pan Plessis był już ongiś w Doorn. Zekradł się wówczas i ukrył w żywopłocie, gdzie czatował na chwilę ukazania się Wilhelma, mającego tam przechodzić ze swymi psami. Pech chciał jednakowoż, że nie-szczęśny dziennikarz raptem kichnął.

Piorun z jasnego nieba nie wywarł by bardziej wstrząsającego wrażenia. W pobliżu kryjówki znajdował się właśnie lekarz przyboczny Wilhelma dr. Kruger, który zerwał się jak oparzony usłyszawszy dramatyczne kichnięcie. Dziennikarz skoczył na równe nogi i poprzez różę zaczął pędzić z szybkością godną samego mistrza Kusocińskiego.

— Biedne czerwone róży! — wspomina swą ucieczkę — droga moja uisiana była niemi: na łokciach moich i wszędzie na murawie krwawili się czerwone płatki.

— Tym razem — pisze dalej p. Plessis — „bawilem” w Doorn w zupełnie już zmienionych warunkach. Przyjechałem samochodem, jako profesor historii z Lozanny (Szwajcaria jest bardzo dobrze widziana w Doorn). Wprowadzono mnie do sali na pierwszym piętrze i kazało mi czekać.

I oto jestem sam, o dziesięć kroków od synpialni cesarskiej. Słyszę kaszel. Cesarz kaszle... Czerwcowy kaszel bywa złowieszczy...

Chodzę dokola i ogładam. Owszem... Wszędzie widać dużo gustu. Sześcioro drzwi, dywany o spokojnych nie przejawiających kolorach... dwa fotele w stylu Ludwika XVI, dwie szklane skrzynki pełne ołowianych żołnierzy... Na komodzie stoi Wielki Fryc ze swą napastniczą laską... na ścianach płótna i rysunki przedstawiające wyłącznie żołnierzy... na etażerze stare książki wśród nich cały Wolter.

Służący w smokingu przynosi mi szklance portu (szkło weneckie z herbami)...

Nigdzie ani śladu swastyki!

Nagle otwierają się drzwi. Ukazuje się młody człowiek, gubernator zamku, który zasypuje mnie grzecznościami, następnie dama, której zawdzięczam audjencję, wreszcie... cesarz.

Mniejszy niż go przedstawiają portrety, w szerokim ubraniu, zupełnie siwy, w białych kamaszach. Spostrzegłszy mnie uśmiechnął się do damy i rzekł do niej kilka słów nieco głuchym głosem. Dama zwróciła się do mnie:

— Jego Cesarska Mość zezwala, aby pan wniósł oficjalne podanie z prośbą o audjencję w drugiej połowie czerwca.

Dama składa niski ukłon. Skończono.

Jakto? To już wszystko? Patrząc na drzwi, które się już zamykają. Mały staruszek znikł za niemi.

*

Cesarz Wilhelm niezawsze jest tak mało rozmowny z gośćmi w Doorn. Niedawno korespondentowi „Daily Mail” oświadczył:

Naród niemiecki — „porzucił” mnie i o ile chce, abym powrócił, musi po mnie przybyć i mnie zabrać. Hitler dokonał wspaniałego dzieła, wszczepiając Niemcom nowe życie i nową duszę. O ile Niemcy uznają że jego wysiłki powinny być ukoronowane przez powrót do monarchii konstytucyjnej, pewny jestem, że moja rodzina nie zaniedba swego obowiązku”.

„Książę Lodowcowy” zapowiada raj na ziemi

Przeprowadzane szerokie badania naukowe istniejących warunków klimatycznych w Alpach, w Alasce, w Grenlandji, Islandji i wogóle w okolicach podbiegunowych wykazują, że ziemia nasza jest jeszcze ciągle w procesie cofania się okresu lodowego i że zbliżamy się do nowego okresu ciepłego. Lody na północy cofają się stale mniej więcej po 100 jardów rocznie. Nad obserwacjami temi pracuje szczególnie ks. Bernard Hubbard, któremu z tego powodu dano przezwisko „Książę Lodowcowy”. Przekonał on się, na przykład, że wyspy Eleutyckie, rozciągające się od kontynentu amerykańskiego przy Alasce ku kontynentowi Azji, są pochodzenia wulkanicznego i że kiedyś w przeszłości stanowiły ziemskie i suche połączenie Azji z Ameryką, przez które przechodziły pierwotne ludy z jednego kontynentu na drugi. Dowód wspólnoty plemiennej tych ludów jest stale znajdowany na obu kontynentach.

Wiele z burz, które szaleją często nad Kanadą i nad Stanami Zjednoczonymi ma swe

„Klient ma zawsze rację” Jak walczyć z konkurencją japońską?

Anglik Sir Harry Mac Govan, wiceprezes Rady Nadzorczej tow. „Imperial Chemical Industries” pisze co następuje w sprawozdaniu swojemu z podróży po Japonii:

Możemy postawić tamę konkurencji japońskiej tylko wtedy, gdy uciekniemy się do stosowania tych samych środków, gdy postawimy sobie jako cel zaspokojenie gustów i żądań klientów tak, jak to czynią Japończycy, których dowiża jest: „Klient ma zawsze rację”. W okresie depresji kryzysowej taniść jest rzeczą ważniejszą niż jakość.

W kilku wierszach

Prezydent ROOSEVELT podpisał projekt ustawy o nadzorze rządu nad powietrzną komunikacją pocztową.

W hanowerskiej miejscowości RHEINMETALL wybuchł groźny pożar lasu. Pastwa płomieni padła 1.700 móg trzdziestoletniego drzewostanu.

Krem „Ultrason”

krzepi skórę twarzy i ciała, dzięki promieniowaniu zawartych w nim promieni ultra-fioletowych. Tej własności zawdzięcza krem „ULTRASOL” oraz olejek „NEGRITA” zdolność szybkiego, równomiernego opalania skóry słońcem, bez narażenia jej na zapalenie. Wykwintny i wonny ten krem, acz niezwykłe tani, pokrzepia cerę i w dniach pochmurnych, chroniąc ją jednocześnie przed szkodliwymi zmianami atmosferycznymi.

Ciągnienie! Pamiętaj, że po los należy pójść do

Aeroklub FRANCUSKI przesłał do Aeroklubu R. P. pismo, w którym zgłasza udział w Challenge'u nowego aparatu Caudrona.

Francuski samolot do bombardowania nocnego, należący do eskadry w CHARTRES podczas przymusowego lądowania zawadził o dach domu, spadł na ziemię i stanął w płomieniach. Pomimo natychmiastowej pomocy zdolano uratować tylko dwie osoby.

W SOFJI ukazało się rozporządzenie rządu, rozwiązujące wszystkie stronnictwa polityczne.

Sensacją WIEDNIA jest wiadomość, że naród socjaliści rzucił dwie petardy do mieszczaństwa b. przywódcy narodu - socjalistycznego, posądzonego o umiarkowane stanowisko wobec obecnego rządu austriackiego.

W BITTERFELD (Niemcy) w czasie egzaminu lotniczego na szybowcu, pilot Boeninghausen runął z wysokości 50 metrów na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu.

JUGOSŁOWIAŃSKI minister spraw zagranicznych Jewtich miał oświadczyć francuskiemu mężom stanu, iż w razie próby restauracji Habsburgów w Austrii, Jugosławia zarządzi natychmiastową mobilizację i zażąda zwołania Rady Ligi Narodów.

W MALADZE (Hiszpanja) wybuchł strajk powszechny, jako wyraz solidaryzowania się ze strajkami robotników rolnych. W związku z tem wydarzyły się poważne zajścia, których szczegóły nie są jeszcze znane.

Wspaniałały rozwój radjofonji Obrady Międzynarodowej Unji Radjowej w Londynie

W Londynie, jak już donosiliśmy, rozpoczęły się doroczne obrady Międzynarodowej Unji Radjowej, która jednoczy przedstawicieli organizacji radjowych i urzędów radiotelegraficznych 25 krajów europejskich. Obrady Unji potrwać do 20 czerwca i zostaną zakończone wyborem nowej Rady, która odbędzie od razu w Londynie swoje pierwsze posiedzenie. Ogólna liczba delegatów, obecnych w Londynie, wynosi około 70 osób. Polskę reprezentuje trzech delegatów, a mianowicie „Polskie Radio” reprezentowane jest przez dyrektora Chamca, a Ministerstwo Poczty i Telegrafów przez dyr. Starzyńskiego i inż. Krzyżkowskiego.

Otwarcia zgromadzenia dokonał przewodni-

Najstarszy człowiek świata wzgardził kuracją odmładzającą

Z Konstancynopola donoszą, że Zoru Aga, najstarszy człowiek świata, liczy nie 160, lecz „tylko” 120 lat, jak stwierdzili lekarze tureccy. W szpitalu, w dziale rentgenowskim poddano Zoru Agę prześwietleniu, poczem okazało się, iż z budowy i charakteru jego kości

czący zarządu Broadcastingu brytyjskiego p. Whitley. Podkreślił on, że gdy przed 9 laty założono w Londynie międzynarodową Unję Radjową, reprezentowanych w niej było wówczas tylko osiem krajów, dziś zaś jest 25. Przed 9 laty ogólna siła stacji radjowych wynosiła 80 kilowatów, dziś natomiast wynosi ona w samej tylko Europie około 4.250 kilowatów.

Wylonono 4 komisje, a mianowicie prawną, słuchowską, programową i techniczną. Komisji słuchowskiej, najważniejszej, albowiem zadaniem jej jest m. in. uzgodnienie długości fal poszczególnych stacji tak, aby z sobą nie kolowały, przewodniczy delegat polski dyr. Chamiec.

można wywnioskować, że wiek jego nie przewyższa 120 lat. Zdjęcia przesłano do Paryża, do dyspozycji słynnego odmładzacza, dr. Woronowa. Zoru Aga odrzucił był w swoim czasie propozycję Woronowa przeprowadzenia na sobie operacji odmładzającej.

pochodzenie w tem właśnie miejscu, gdzie ciepły prąd powietrza z Japonji spotyka się z zimnym prądem podbiegunowym.

Książę Hubbard jest także zdania, że wiek lodowcowy cofa się coraz bardziej i że ziemia nasza zbliża się powoli do nowego okresu ciepłego.

Uśmiechnij się

— Mówił pan, że z okien tego mieszkania jest piękny widok, a przecież tam jest cmentarz?

— Właśnie. Czyż to nie miło ciągle sobie powtarzać: jak to dobrze, że tam jeszcze nie leżę!

— Czy pani życzy sobie, aby jej męża przeświecili promieniami rentgenowskimi.

— Nie trzeba, panie doktorze, ja go już przejrzałam oddawna na wylot.

— Sprzedaje pan swoją wilę?
— Właściwie nie, namysliłem się po przeczytaniu ogłoszenia, jakie dał do pism mój agent. Nie wyzbęde się tak pięknego domu.
(Le Rire).

Kultura i sztuka

Wypowiadamy walkę niemieckiej i francuskiej tandecie

Polska sztuka ludowa źródłem motywów ręcznych robót kobiecych

Odbijająca się obecnie gorąca propaganda mody narodowej i rodzimej tkaliny lnu winna zwrócić uwagę naszą także w kierunku popierania naszego ludowego haftu.

Sztuka ludowa, będąca niewyczerpaną strażnicą twórczych zdolności naszego ludu, stanowi zawsze świeże źródło przesłanych motywów dla najrozmaitszych ręcznych robót kobiecych, jak haftów białych i kolorowych. Aby piękno to nie ginęło, wypierane przez masową tandecą hafciarską produkcję fabryczną, by stało się znaniem i docenianiem, powinniśmy zamiast popierać banalne ozdoby wytworu fabrycznego, służące do upiększania naszej bielizny, czy ozdoby naszych mieszkań, — zwrócić się do haftów ludowych, wytworu pracowitych rąk naszych kobiet i dziewcząt. Poza ludowym haftem kolorowym okolic Zakopanego, Szczawnicy, Huculszczyzny, Rusi, (Małopolski Wschodniej), Kieleckiego, Kaszub, Łowickiego, — najbardziej może cennym przez swe żmudne wykonanie i precyzję jest haft biały.

Dziewczęta wiejskie, tak do haftu białego, jak i kolorowego, używają własnego wyrobu płótna lnianego, cieńszego lub grubszego. Dawniej używały także do haftu nitki lnianej, własnoręcznie barwionej na przeróżne kolory, farbami roślinnymi, dziś zastąpionej przeważnie niemal kupnami. W haftach łowickich przeważają kolory żywe, jaskrawe, podobnie jak w zakopiańskich i innych. W kaszubskich barwy są pastelowe, przede wszystkim kolor niebieski, dalej różowy z odcieniem szarym, czarny i żółty. Zaś kolor płonącego maku gorąco-ponsowy ożywia owe hafty szczególnie pięknie.

Okolicę Makowa (Małopolska) obdarzył Bóg prześlicznym talentem hafciarskim. Okolica ta bowiem stała się kuźnią ręcznego haftu białego i kolorowego w Polsce. Tysiące i setki dziewcząt i kobiet w Makowie i wsiach okolicznych, poza pracą na roli, wyczarowują igłą hafty tak piękne i subtelne, iż nie chce się wierzyć, że wykonała to ręka ludzka, częstokroć bardzo spracowana.

Od stu lat kobiety ozdabiały haftem ręcznym chustki i fartuchy, a przed 50-ciu laty mieszczański makowski Jan Graczyk, sam doskonały hafciarz, skupił wokoło siebie większą ilość hafciarek, na wyroby których znajdował już wówczas odbiorców z odległych nawet okolic Polski. Na przemysł ten zwróciły niebawem uwagę austriackie czynniki rządowe, a mianowicie około 1890-tego roku, starosta myślenicki p. Beneszek zainteresował się tym przemysłem. Z jego inicjatywy

Wydział Krajowy zakłada szkołę hafciarską, która później i obecnie funkcjonuje jako instytucja państwowa, mająca na celu podtrzymanie przemysłu hafciarskiego. Zadanie to szkoła spełnia chlubnie, wydając corocznie liczne siły robocze, znajdujące łatwo zarobek.

Nasze przecudne hafty kaszubskie winny być otoczone szczególniejszą opieką przede wszystkim pomorskiego społeczeństwa.

Rzecz ciekawa: haftów kaszubskich, a nawet wzorów do nich widzi się w na-

szych sklepach z robotami ręcznymi niewiele.

Właściciel jednego z większych takich sklepów na Pomorzu na zdziwienie zapytanie jednej z pań, która domagała się wzorów na oryginalne hafty kaszubskie oświadczył, że ich już nie trzyma, bo „nikt nie żąda”. Natomiast roi się od robotek ze wzorami i ściegami niemieckimi a haftowanych francuskimi niemi i te obce, a wszystkie kubek w kubek podobne do siebie wzorki i wzoreczki cieszą się olbrzymim powodzeniem.

Muzea w Polsce

Najbogatsze zbiory posiadają województwa południowe

Liczba muzeów w Polsce wynosi 142, z czego na ogólne przypada 52, na historyczno-społeczne 14, przyrodnicze 26, nauk stosowanych 15 i sztuk pięknych — 35. Z ogólnej liczby muzeów, na państwowe przypada 33,8%, samorządowe 14,0%, towarzystw naukowych 32,4%, duchowne 8,4% i prywatne 11,4%. Ilość okazów wynosi poważną liczbę 2.559 tys., z czego na muzea państwowe przypada 19,8%, na samorządowe 55,8%, towarzystw naukowych 16,0%, na duchowne 0,3% i prywatne — 8,1%.

W stosunku do poszczególnych dzielnic, na woj. centralne przypada 49 muzeów (w tem na sumę Warszawę 25), co stanowi 34,5% ogólnej liczby, na woj. wschodnie — 12 (w tem w

Wilnie 9) t. j. 8,5%, na zachodnie — 22 (w Poznaniu 5), t. j. 15,5% i na południowe — 59 (w tem w Krakowie 24 i we Lwowie 23), co stanowi 41,5%. Tym sposobem najlepiej stosunkowo w muzea i zbiory zaopatrzone są województwa południowe.

Nadmienić należy, że sprawa muzeów i zbiorów wszelkiego rodzaju była długi czas zaniedbana. Dopiero specjalna ustawa wprowadziła w tej mierze porządek umożliwiając akcję skoordynowaną. Wyniki nie dały długo na siebie czekać, a według opinii fachowców Muzeum Narodowe w Warszawie, aczkolwiek dalekie jeszcze od ukończenia, należy obecnie do jednego z najlepiej zorganizowanych w Europie.

Wykształcenie zawodowe podstawą dobrobytu

Wstępucie do średniej szkoły hodowlano-rolniczej w Grudziądzu

Państwowa Średnia Szkoła Hodowlano-Rolnicza w Grudziądzu przyjmuje już zapisy na kurs I. Jest to jedyna tego typu średnia szkoła w Polsce, a ma na celu przysposobienie samodzielnym, teoretycznym i praktycznym przygotowaniom i wykształceniem techników hodowców-rolników.

Nauka w szkole obejmuje 3 kursy i trwa trzy lata. Dla praktycznego wykształcenia uczniów szkoła posiada własne gospodarstwo rolne Wielkie Tarpno, gdzie uczniowie odbywają ćwiczenia praktyczne z hodowli i rolnictwa. W majątku tym szkoła prowadzi zarodowe hodowle bydła, świń i drobiu, które zostały wielo-

krotnie odznaczone medalami.

Uczniowie kończący szkołę po odbyciu rocznej praktyki, złożeniu pracy dyplomowej i zdaniu egzaminu głównego, otrzymują świadectwo ukończenia szkoły z tytułem „Technika-Rolnika”.

Maturzyści Szkoły Hodowlano-Rolniczej mają prawa wojskowe, równoważne z maturzystami szkół średnich ogólnokształcących.

Dla niezamożnych zamiejscowych istnieje bursa.

Szczegółowych informacji udziela Dyrekcja Szkoły w Grudziądzu ul. Venckiego 13, tel. 409.

W polskim słowniku biograficznym

20 tysięcy życiorysów

W Zakładzie Historii gospodarczej na Uniwersytecie J. K. we Lwowie odbyło się zebranie członków regionalnej Komisji Polskiego Słownika Biograficznego, wydawanego przez Polską Akademię Umiejętności w Krakowie.

Redaktor prof. Konopczyński złożył sprawozdanie o postępach prac nad tem monumentalnym dziełem, które w przeszło 20 tysiącach

życiorysów zawrzeć ma całą naszą dawniejszą i współczesną historję. Praca nad stworzeniem kartoteki nazwisk osób zasłużonych jest już na ukończeniu i obecnie po dokonanej selekcji redakcja przystępuje do przygotowywania samych życiorysów na literę „A”, których druk w pierwszym zeszycie przewidywanym jest w jesieni br.

Kto, kiedy chodzi do teatru?

Ciekawa anketa wśród publiczności londyńskiej

„Duchess Theatre” w Londynie przeprowadził ankietę, aby się dowiedzieć, w jakie dni tygodnia i jaka publiczność — o ile chodzi o określenie jej przynależności dzielnicowej — zapelnia teatry londyńskie. Okazało się, iż londyńczycy rzadziej uczęszczają do teatru w sobotę, z prowincji — w środę i czwartek gdyż w te dni koleje sprzedają bilety ulgowe, piątek natomiast jest dniem uprzywilejowanym przybyszów z za Kanalu.

Jak widać z ankiety główną jednak częścią frekwencji teatralnej stanowią przyjezdni z prowincji, którzy przyczyniają się w ten sposób do kasowego powodzenia sztuk, idących po 200 i 300 razy.

B. Shaw nowelistą

Londyński „The Sunday Times” zamieszcza notatkę o nowej książce G. B. Shaw'a. Wprawdzie nowele zawarte w tej książce powstały przed 50 latami, mimo to ponowne ich wydanie sprawia wrażenie nowego dzieła. Czytelnik jest zaintrygowany, ponieważ Shaw nie jest wcale znany, jako pisarz nowel. Swoją drogą nietłwto przeprowadzić u niego granicę między nowelą, bajką, szkicem, a essay'em, ponieważ zwykle kilka zagadnień traktuje równocześnie, a utwory są przeładowane balastem intelektualnych i moralnych dyskusyj.

Notatki kulturalno-artystyczne

NAD KONKURSEM POWIEŚCIOWYM KSIĄŻNICZY — ATLAS protektorat ma objąć Polska Akademia Literatury, Konkurs zostanie ogłoszony zaraz po otrzymaniu zgody Akademii na objęcie protektoratu. Wysokość nagród ma wahać się od trzech do pięciu tysięcy złotych.

STUDJUM O CHOPINIE W JĘZYKU WŁOSKIM, wydał pisarz włoski, Giovanni Mariotti Studium poświęcone jest życiu i sztuce Chopina.

WYSTAWA POLSKIEJ SZTUKI LUDOWEJ W TULONIE, urządzona staraniem Tow. „Les Amis de la Pologne” w foyer Grand Theatre w Tulonie, cieszyła się dużą frekwencją publiczną.

KONFISKATA ZBIORU WARMIJSKICH PIEŚNI LUDOWYCH. Młody badacz folkloru Piesni Ludowych Augustyn Steffen, rodem z Warmii o publikował świeżo II tom „Zbioru Polskich Pieśni Ludowych z Warmii”. Władze niemieckie nakazały konfiskatę wszystkich egzemplarzy tego wydania, znajdujących się na terenie Prus Wschodnich.

PROCHY RONSARDA, które dopiero w roku ub. a więc po trzech przeszło wiekach odnaleziono, obecnie zostały przeniesione i pochowane w opactwie św. Kosmy w Tours.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA W SPRAWIE NAUCZANIA HISTORJI, otwarta została w Bazylei. W konferencji bierze udział 110 delegatów z 15 krajów.

BULGARSKĄ PAŃSTW. NAGRODĘ LITERACKĄ otrzymali Konstanty Konstantinow za powieść „Krew” i p. Anna Kamenowa za powieść „Miał ojeść to samo”.

kolektury „UŚMIECH FORTUNY”

Bydgoszcz, Pomorska 1.
Toruń, Żeglarska 31.

Wycieczki parostatkami po Wiśle

atrakcją wakacyjną dla młodzieży szkolnej

W nadchodzący piątek, dnia 15 bm. młodzież szkolna rozpoczyna tak niecierpliwie zazwyczaj wycieczki w ten i tak radosny dla niej okres wakacyjny. Opuszczając mury uczelni po całorocznej pracy, zmęczona umysłowo i fizycznie, wyrwa się z dusznych miast w szeroką, swobodną przestrzeń pól i łąk, nad brzegi rzek i jezior, a nawet hen, ku błękitnemu morzu, lub w zacisze pięknych górskich okolic.

Zaczyna się okres wycieczek, podróży, obozów letnich, wszelkiego rodzaju sportów i turystyki, — okres zasłużonego wypoczynku i rozrywki, gromadzenia sił na dalszy rok nauki.

W tym czasie zarówno rodzice, jak i wychowawcy szkolni powinni pomyśleć o tem, aby dać młodzieży jaknajwięcej możliwości wykorzystania okresu wakacyjnego w sposób miły, rozumny i celowy, a zarazem tani, bo przecież ten ostatni wzgląd w obecnych czasach jest bodaj najbardziej decydujący.

Możliwości te istnieją, a przy dzisiejszym ogromnym rozwoju ruchu wycieczkowego w bliższe i dalsze okolice, są one dostępne nawet dla młodzieży niezamożnej, która dawniej skazana była na zamknięcie w ciągu całego lata w dusznych murach miejskich.

Życie samo tworzy formy tego masowego ruchu wycieczkowego młodzieży, którego hasłem jest: „poznaj swój kraj i piękno rodzimego krajobrazu”, zasadniczym warunkiem zaś — jak najwięcej słońca i powietrza. W ostatnich latach obserwujemy żywiołowy wprost pęd młodzieży do turystyki i sportów wodnych, do wykorzystywania na wszelki sposób bogactwa naszych rzek i możliwości, jakie nam daje posiadanie własnego wybrzeża morskiego. I rzeczywiście, — cóż może być przyjemniejszego, weselszego i zdrowszego, aniżeli zbiorowe wycieczki młodzieży pod kierownictwem wychowawców wzdłuż malowniczego szlaku królowej rzek naszych — Wisły. Na

pokładzie nowoczesnego statku, sunącego gładko po powierzchni rzeki wśród zmieniających się stale krajobrazów, w powodzi światła i słońca, na świeżym, pełnym ozonu powietrzu? Mija się miasta i miasteczka, mija się historyczne pamiątki dawnej Polski, aż wreszcie u kresu wędrówki otwiera się bezmiar wód polskiego morza, na widok którego tak gorąco biją młode serca. Poznaje się kraj i jego piękno, zdobywa się siłę i zdrowie — a wszystko to bez trudu i zachodu, bez większych kosztów, za śmiesznie małe pieniądze.

Należy podnieść niezwykle celową akcję, którą podjęło w tym roku Towarzystwo Żeglugi Rzecznej „Vistula”. Mając najbogatszy tabor rzeczny, i rozporządzając szeregiem pięknych statków pasażerskich, „Vistula” przystąpiła do szeroko zakrojonej propagandy na rzecz organizowania zbiorowych wycieczek szkolnych parostatkami rzeczno-morskich ciekawszych miejscowości w obrębie dolnego biegu Wisły. Akcja ta mimo, że wakacje szkolne jeszcze się nie zaczęły, już dziś daje doskonałe wyniki, czego dowodem są liczne zgłaszające się wycieczki szkolne, sięgające liczebnością do 1000 osób i to nie tylko z

ośrodków pomorskich i nadnoteckich, ale nawet i dalszych stron, z Poznania, Gniezna itd. Aby uprzywilejnić młodzieży uczestnictwo w wycieczkach, „Vistula” udziela specjalnych ulg w wysokości 40 proc. normalnych cen przejazdu, przyczem wykupując bilety III klasy, młodzież może korzystać ze wszystkich pokładów i urządzeń salonowych do I klasy włącznie. Ponadto dba się również o uprzywilejowanie pobytu na pokładzie przez umieszczenie na statkach orkiestr, przygrywających w czasie podróży.

Zgłoszenia wycieczek przyjmują oddziały „Vistuli” na bliższe i dalsze przestrzenie aż do Gdyni, dokąd kursuje, jak wiadomo, nowonabyty statek morski „Carmen”. Atrakcją tej podróży jest przejazd wzdłuż Motławy przez stary Gdańsk i Nowy Port, gdyż obecnie kurs statku odbywa się tą drogą.

Udogodnienia, jakie poczyniła „Vistula” dla wycieczek szkolnych, powinny szeroko je spopularyzować i zachęcić tak rodziców, jak i kierowników szkół oraz wychowawców do masowego korzystania w celach wycieczkowych z wygodnej i taniej komunikacji rzecznej.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

JAN BIELECKI

Dyrektor Związku Rewizyjnego Spółdzielni Roln. w Toruniu.

Spółdzielczość rolnicza na Pomorzu

Rola spółdzielczości rolniczej na Pomorzu, której pionierami byli znakomici księża patroni — Augustyn Szamarzewski i Piotr Wawrzyniak — jest ogólnie znana. Spółdzielnie stanowią w okresie niewoli politycznej bastion, broniące i rozszerzające polski stan posiadania pod względem gospodarczym, narodowym i kulturalnym. Spółdzielczość pomorska wniosła do gospodarstwa narodowego Polski niepodległej znaczny dorobek materialny i organizacyjny w postaci 67 milionów mk złotych kapitału, 54 banków ludowych, 11 „Rolników”, 2 spółek ziemskich, 4 kupców (spożywczo-manufakturowych), opierających się o potężną wówczas centralę finansową — Bank Związku

Spółek Zarobkowych.

Po odzyskaniu niepodległego bytu Polska była zrujnowana gospodarczo długoletnią wojną i inflacją. Nic też dziwnego, że społeczeństwo szukało poprawy położenia materialnego na drodze samopomocy społeczno-gospodarczej, której wypróbowana i najlepsza formą jest spółdzielczość. To też liczba spółdzielni z 71 w r. 1914 wzrosła przeszło trzykrotnie, bo do 235 w r. 1930 z kapitałem obrotowym w wysokości około 52 milionów zł.

Jest to kwota bardzo poważna w obrocie gospodarczym Pomorza. W latach 1931 i 1932 stan spółdzielni na Pomorzu przedstawia się następująco w tysiącach złotych:

Nazwa pozycji	rodzaje spółdzielni					
	kredytowe		mleczarskie		rolniczo-handlowe	
	1931	1932	1931	1932	1931	1932
Ilość spółdzielni	145	144	34	33	19	19
Ilość członków	41.745	38.857	1.708	1.622	3.352	4.137
Udziały	3.579	3.363	306	230	715	528
Rezerwy	2.671	2.732	464	565	596	538
Wkłady	13.182	10.947	—	—	—	—
Pożyczki udzielone	25.825	22.791	—	—	—	—
Suma bilansowa (kapitał obrotowy)	31.163	27.685	3.148	2.552	12.518	11.548
Nadwyżki (zyski)	257	133	24	22	49	17
Straty	354	472	438	154	891	839
Obrot (sprzedaż)	—	—	8.096	4.557	—	—
Dostarczono mleka w tys. litrów	—	—	51.229	38.193	—	—

Dla orientacji, jak się przedstawia spółdzielczość polska na Pomorzu w porównaniu z niemiecką podajemy zestawienie sumaryczne ich ważniejszych pozycji w latach 1931—1932:

Nazwa pozycji	spółdz. polskie		spółdz. niemieckie	
	1931	1932	1931	1932
Liczba spółdzielni	108	196	181	178
Ilość członków	46.805	44.616	14.082	13.823
w tysiącach złotych				
Udziały	4.600	4.121	3.314	3.337
Rezerwy	3.731	5.835	3.803	4.096
Wkłady	13.182	10.947	17.876	19.267
Udzielone kredyty	25.825	22.791	29.151	32.846
Sprzedaż (obrot w mleczarniach)	8.096	4.557	13.070	10.648
Kapitał obrotowy	46.820	41.785	43.898	43.613
Nadwyżki (zyski)	330	172	513	432
Straty	1.683	1.465	483	132
Dostawa mleka (w tys. litr.)	51.229	38.193	93.327	82.951

Powyższe liczby nie wymagają obszernych komentarzy. Dowodzą one, że spółdzielczość polska cofa się w swym rozwoju w latach kryzysu, podczas, gdy spółdzielczość niemiecka wykazuje żywotność i wytwarza konkurencję spółdzielniom polskim. Najgorzej przedstawia się sprawa na odcinku spółdzielni rolniczo-handlowych („Rolników” i stowarzyszeń roln. handl.). Żywotność wykazuje zaledwie kilka z nich — reszta zaś znajduje się w stadium likwidacji, przyczem członkowie zmuszeni są pokrywać znaczne straty z tytułu statutowej odpowiedzialności.

Należy jednak z całym naciskiem podkreślić, że spółdzielnie kredytowe i mleczarskie, jakkolwiek wykazują stagnację podczas kryzysu, część z nich ulegnie likwidacji, to jednak ogromna większość wyjdzie z kryzysu obronną ręką. Twierdzenia zatem w rodzaju takiego, że „cała spółdzielczość leży i więcej się nie odrodzi” polegają na nieznaności przedmiotów i warunków, w jakich muszą spółdzielnie pracować. Gwoli zatem bezstronnemu oświeceniu przyczyn załamania się i upadku spółdzielni na Pomorzu należy kwestię tę bliżej omówić.

Przedewszystkiem stwierdzić trzeba, że po odzyskaniu niepodległości spółdzielczość, jako ruch narodowo-gospodarczy, straciła wiele na atrakcyjności, gdyż odpadło główne podłoże ideowe tego ruchu, jakim była cicha walka z zaborcą o polski stan posiadania na Pomorzu. Tem się tłumaczy odejście wielu wybitnych działaczy spółdzielczych do różnych dziedzin pracy państwowej i samorządowej. Dalej spółdzielnie, jako placówki społeczne, opierają się zawsze na zaufaniu do ludzi, powołanych do organów zawiadowczych. W związku z obniżeniem poziomu moralności społeczeństwa po wojnie, w wielu spółdzielniach wybrańcy ich do organów zawiadowczych zawiadli pokładane w nich zaufanie, narażając członków na straty.

Długotrwała inflacja marki polskiej przyniosła utratę własnych kapitałów przez spółdzielnie i zniewoliła je do uciekania się o pomoc finansową do banków państwowych, które znowu przez hojne udzielanie kredytów spółdzielniom w okresie dobrej koniunktury, przyczyniły się pośrednio do inflacji kredytowej w rolnictwie, która tak fatalnie zaciążyła na

warsztatach rolnych z rozpoczęciem się kryzysu gospodarczego. Osłabienie zdolności płatniczej i kredytowej rolnictwa siłą rzeczy musiało się odbić ujemnie na wynikach bilansowych spółdzielni, zwłaszcza rolniczo-handlowych i przyczynić się w dużej mierze do ich upadku. Można przyjąć za regułę, że we wszystkich załamujących się i upadających spółdzielniach członkowie ciężko grzeszyli niełojalnością wobec własnej placówki.

Dwa są źródła „grzechu” niełojalności członków w spółdzielniach:

a) brak wyrobienia społeczno-gospodarczego danego środowiska rolniczego,
b) wada statutowa, które nie zawierały przepisów i postanowień, wiążących członków organizacyjnie pod rygorem konsekwencji materialnych w razie ich pogwałcenia.

Potęgą i źródłem siły organizacyjnej i finansowej spółdzielni duńskich polega właśnie na

długoletnich umowach z członkami z zastosowaniem bardzo ostrych rygorów wobec członków niełojalnych.

Drugą przyczyną organizacyjną załamania się spółdzielni jest lekceważenie wypróbowanych przez dziesiątki lat zasad spółdzielczych, jak niezbędny kapitał udziałowy, tworzenia rezerw, unikanie ryzyka, ścisłe przestrzeganie statutu i zaleceń Związków Rewizyjnych, zwłaszcza co do wykonywania kontroli przez organ nadzorczy, jakim jest rada nadzorcza i możliwe honorowe pełnienie obowiązków przez czynnik społeczny.

Cały zatem spłot różnych przyczyn złożył się na to, że przeżywamy „kryzys” w spółdzielniach i, że część z nich będzie zlikwidowana. Nie należy jednak wyciągać stąd pochopnie wniosku, że spółdzielczość rolnicza się „przeżyła” i przechodzić nad tym problemem do porządku dziennego. Na pocieszenie (a nie będzie to Schadenfreude z mej strony) pesymistów, zaznaczę, że załamywanie się spółdzielni i wykazywanie przez nie znacznych strat w okresie kryzysu znane jest również spółdzielniom kredytowym (Raiffeisenom) w Niemczech, czyli w ojczyźnie ich pioniera. Oto kilka liczb: w ciągu pięciolecia (1928—1932) założono w Niemczech nowych kas systemu Raiffeisena 254, rozwiązano zaś 1365, czyli czysty ubytek wynosił aż 1111 placówek, przyczem w 1931 r. zgłoszono upadłość 23 kasom Raiffeisena, w r. zaś 1932 — 25 kasom. Straty poniesione przez Raiffeiseny wyniosły w roku 1930 w zaokrągleniu 21.249.000 Rmk. (zyski — 16.609.000 Rmk.), a w roku 1931 straty — 38.588.000 Rmk. (zyski 14.009.000 Rmk.). Nasze Stefczykówki w całej Polsce wykazały strat w roku 1930 — 616.000 zł. i w r. 1931 — 1.015.000 zł., zysków zaś w r. 1930 — 1.371.000 zł. i w r. 1931 — 1.090.000 zł.

Porównanie to wypadła na korzyść Stefczyków, które w latach 1931—1932 mają przewyżkę zysków nad stratami. Gdybyśmy sięgnęli do statystyki spółdzielczej innych krajów, zauważylibyśmy z pewnością, że kryzys jako też niedociągnięcia organizacyjne spowodowały znaczne straty i upadek wielu spółdzielni. Nie można więc małodusznie głosić, że w Polsce ze spółdzielczością jest najgorzej.

Bezspornie w pośpiechu usprawiedliwionym potrzebami gospodarzami wynieszonego przez wojnę kraju, popełniliśmy dużo błędów, do których szczerze winniśmy się przyznać, by ich w przyszłości uniknąć, jednakże w potęgę idei spółdzielczości wierzymy, jako też w możliwość jej odrodzenia na Pomorzu. Wyrazem tej wiary jest powołanie do życia w maju rb. Komisji Spółdzielczej przy Pomorskiej Izbie Rolniczej, która przy współpracy z Pomorskim Towarzystwem Rolniczym już rozpoczęła swą działalność nad reorganizacją i konsolidacją spółdzielni rolniczych oraz nad wypracowaniem ogólnego programu polskiej akcji spółdzielczej na Pomorzu. Akcja ta oparta będzie na nieco innym podłożu ideologicznym niż przed wojną, a mianowicie na podłożu przedewszystkiem gospodarczo-zawodowym.

Biuro rachunkowości gospodarczej przy P. I. R. przyjmuje zgłoszenia gospodarstw rolnych tylko do 25 b. m.

Ministerstwo skarbu co roku, przypominając władzom wymiarowym o konieczności jak najdalej idącej indywidualizacji przy szacowaniu dochodów z gospodarstw rolnych, kwalifikuje księgi gospodarcze prowadzone przy pomocy Izby Rolniczej jako najbardziej wskazane podstawy do wymiaru podatku dochodowego. Odnośny ustęp reskryptu Ministerstwa do Izby Skarbowych brzmi: „...należyte respektowanie przez władze wymiarowe rzetelnie prowadzonej rachunkowości rolniej, zwłaszcza prowadzonej przez Izby Rolnicze przy ustalaniu dochodu podatkowego jest ze wszelkich miar wskazane...”

Podając powyższe do wiadomości, Pomorska Izba Rolnicza zwraca uwagę zainteresowanych na doniosłe znaczenie w tej sprawie stanowiska Ministerstwa Skarbu, zwłaszcza w obecnych czasach, kiedy gospodarstwa rolne, pomimo strat, zmuszone są opłacać podatek dochodowy na podstawie norm orientacyjnych dzięki jedynie temu, że nie mogą powołać się na wyniki ksiązkowe, a zwłaszcza na wyniki udowodnione księgami prowadzonymi przez fachowe organy, posiadające zaufanie władz skarbowych.

Wobec więc zbliżającego się (z dniem 1 lipca b.r.) nowego okresu gospodarczego i rachun-

kowego w rolnictwie, Pomorska Izba Rolnicza wzywa właścicieli warsztatów rolnych, aby we własnym interesie jak najwydatniej korzystali z pomocy Izby Rolniczej i zgłaszali swoje gospodarstwa do Biura Rachunkowości Gospodarczej przy Pomorskiej Izbie Rolniczej (Toruń Sienkiewicza 10) niezwłocznie, a najdalej do dnia 25 czerwca, ponieważ po tym terminie lista zgłoszeń zostanie zamknięta. Zgłoszenie winno między innymi zawierać szczegółowy wykaz powierzchni.

Przy tej sposobności Izba informuje, że z d. 1 kwietnia b.r. wydatnie obniżyła cenę za poszczególne egzemplarze ksiąg dla gospodarstw folwarcznych.

Konwersja wszelkich pożyczek państwowych w Niemczech

Donoszą z Berlina, że rząd niemiecki zamierza przeprowadzić konwersję wszystkich pożyczek państwowych wysokooprocentowanych. Nowe pożyczki mają być oprocentowane przeciętnie na 4 proc. Zamiana pożyczek rozpocznie się konwersją pożyczki państwowej z r. 1929. W sprawie tej została podjęta żywa propaganda pod hasłem walki z bezrobociem i obciążenia budżetu państwowego.

Baczność posiadacze znaczków pocztowych Z dniem 1 lipca r. b. szeregow znaczków traci wartość

Z dniem 1 lipca r. b. wycofane zostanie z obiegu szereg znaczków i kart pocztowych.

Wycofane zostaną znaczki pocztowe z napisem „Na Skarb gr. 50”, wartości 1, 2, 3, 5, 10, 15, 20, 25, 30, 40, 50 groszy; znaczki z napisem „Na oświatę gr. 5”, wartości 10 i 20 groszy; znaczki jubileuszowe „listopadowe” z sylwetkami dwóch żołnierzy idących do ataku i z napisem „29. XI. 1830 Grochów—Iganie”, wartości 5, 15, 25 i 30 groszy, oraz znaczki z podobiznami Washingtona, Kościuszki i Pałaskiego wartości — 30 groszy.

Wycofane będą również karty pocztowe pojedyncze ze znacznikiem 10 gr. z widokiem Placu Zamkowego i kolumny króla Zygmunta III na znaczku; pojedyncze ze znacznikiem 15-groszowym z podobizną Henryka Sienkiewicza na znaczku; karty z opłaconą odpowiedzią podwójną, z dwoma znaczkami po 15 groszy z podobizną Henryka Sienkiewicza na znaczkach, oraz karty z opłaconą odpowiedzią podwójną z dwoma znaczkami po 10 groszy z widokiem Placu Zamkowego i kolumny króla Zygmunta III na znaczkach.

Urzędy i agencje pocztowe wymieniać będą od 1 lipca do 30 września br. wycofane znaczki i karty, na znaczki i karty obiegowe równej wartości.

Korespondencja na kartach wycofanych z obiegu oraz przesyłki pocztowe, na których nalepiono znaczki wycofane, uważane będą od dnia 1 lipca br. za nieopłacone.

Wiadomości gospodarcze Krajowe

MOTORYZACJA KRAJU.

Rada komunikacyjna warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej przedłożyła w ramieniu Związku Izby Przemysłowo-Handlowych w Komitecie dróg kołowych obszerny memoriał poparty liczbami o możliwościach motoryzacji kraju i środkach, które miałyby się cel ten osiągnąć.

Memoriał zajmuje się w pierwszym rzędzie sprawą uprzęśnienia cen samochodów, jako zasadniczym warunkiem do zwiększenia ich ilości.

NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU CECHOW PIEKARSKICH.

W Katowicach odbył się z okazji 50-lecia miejscowego cechu piekarzy oraz 10-lecia Związku cechów piekarskich, zjazd delegatów organizacji piekarskich z całej Polski. W przeddzień zjazdu odbyło się w Katowicach walne zgromadzenie Związku cechów piekarskich, na którym przeprowadzono uzupełniające wybory do zarządu. W wyniku tych wyborów do zarządu weszli pp. prezes Morawski, wiceprezes Bialek oraz sekretarz Magiera.

Obrazy zjazdu zgromadziły przeszło 200 delegatów organizacji piekarskich.

POŻEGNANIE PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO Z. S. R. R. W POLSCE.

W Warszawie odbyło się pożegnanie dotychczasowego przedstawiciela handlowego Sowietów p. J. K. Abła. Pożegnanie urządziła Izba Handlowa Polski i Z. S. R. R.

Zagraniczne

DUMPING JAPONSKI A NIEMCY.

Prasa niemiecka bija na alarm z racji dumpingu japońskiego. Pisma niemieckie przepelnione są artykułami dowodzącymi, iż Japończycy nie cofają się przed niczem, aby tylko zdobyć dla siebie rynki zbytu. Ameryka Południowa np. zasypiana jest towarami marki rzekomo niemieckiej „Made in Germany”, a pochodzącymi faktycznie z Japonii. Pisma niemieckie podają np. fotografie znaku ochronnego „Adler”, którym opatrują Japończycy swoje fabrykaty. Jako miejsce fabrykacji podane są miasta Lipsk, Frankfurt, Hamburg etc., gdy w rzeczywistości towary te pochodzą z Tokio, Osaka itp. Przemysłowi niemieckiemu konkurencja japońska wyrządza wielkie szkody.

LOTWA ZAOSTRZA KONTROLĘ OBROTU TOWAROWEGO.

Łotewska Rada Ministrów uchwaliła nową ustawę o uregulowaniu handlu zagranicznego i obrotu dewizowego. W myśl postanowień ustawy nastąpiło połączenie systemu reglamentacji towarowej i dewizowej. Kontrola obrotu towarowego i dewizowego została zaostrożona i dotyczy nie tylko przywozu, ale również tranzytu żeglugi, transakcji ubezpieczeniowych, spedycyjnych i innych. Dotychczas brak jest jednak informacji o wydaniu zarządzeń wykonawczych do tej ustawy.

ZASIEWY PSZENIC NA WĘGRZACH POPRAWIŁY SIĘ.

Sprawozdanie Węgierskiego Ministerstwa Rolnictwa o stanie zasiewów stwierdza, iż ostatnie deszcze poprawiły widoki na zbiory pszenicy, tak, iż należy oczekiwać średnio dobrych zbiorów tego zboża.



Dzień w Gdyni

piątek
15
czerwca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek Bazylego — Piątek Modesta

— Dyżur aptek. Nocny dyżur pełni Apteka dr. Jurkowskiego, Skwer Kościuszki.
— Dyżur Miejskich Zakładów Elektrycznych, ul. Starowiejska, tel. 29-67. Pod pow. numerem telefonu należy zgłaszać wezwania o naprawę aparatów grzejnych, tj. żelazek, kuchenek, bulierów, piecyków itp. Dyżur czynny w dzień i przez całą noc.
— Lekarz dyżurny pogotowia tel. 12-40.
— Straż Pożarna tel. 17-08.

REPERTUAR KIN.

— KINO CZARODZIEJKA wyświetla film pt. „Setuka życia” w rolach gł. Gary Cooper Frederick March i Mirjam Hopkins.
— KINO BAJKA wyświetla film pt. „Kłólewski kochanek” w roli gł. Frederick March i Claudette Colbert.

Z miasta

— Zapisy do Liceum Handlowego w Gdyni. 3-letnie Kształcące Liceum Handlowe Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni rozpoczęło przyjmowanie zapisów do wszystkich 3-ich klas. Do klasy I-szej są przyjmowani uczniowie i uczennice posiadający świadectwo ukończenia: a) 6 klas gimnazjum, lub b) szkoły wydziałowej (w b. dzielnicy pruskiej), lub złożenia dodatkowego egzaminu uzupełniającego z przyrody, matematyki i fizyki z zakresu 6-ciu klas gimnazjum. Do klasy II-ej mogą być przyjęci uczniowie i uczennice posiadający ukończoną pierwszą klasę liceów handlowych. Do klasy III-ciej przyjmują się wyłącznie absolwentów dwuletnich liceów handlowych. Bliższych informacji udziela oraz bezpłatne prospekty wysłała Sekretariat Liceum, Morska 70. (1116)

— O ułatwienie pracy Komisji Kwaterunkowej. Od kilku dni chodzą po mieście funkcjonariusze Komisji Kwaterunkowej Komitetu Wykonawczego „Święta Morza”, zbierające informacje, dotyczące spraw kwaterunkowych. Każdy z funkcjonariuszy zaopatrzone jest w imienną identyfikację.

Komitet Wykonawczy „Święta Morza” uprządkował drogę właścicielom nieruchomości i mieszkań o udzielenie wymienionym funkcjonariuszom jaknajdalej idącego poparcia, a to ze względu na powodzenie dorocznego „Święta Morza”, które to powodzenie zależne jest w dużej mierze od należytego zorganizowania imprezy i dania jej uczestnikom odpowiednich wygód.

— „I. Nadmorski Bieg Naprzód” odbędzie się w dniu „Święta Morza”. W niektórych piśmie ukazały się notatki jakoby „I. Nadmorski Bieg Naprzód”, zorganizowany przez K. S. „Rezerwa” mający się odbyć 29 czerwca w dniu „Święta Morza” odbędzie się dopiero 8 lipca w związku z przyjazdem Kusocińskiego. Zarząd K. S. „Rezerwa” stwierdza, że wbrew mylnym pogłoskom „I. Nadmorski Bieg Naprzód” odbędzie się w naznaczonym terminie t. j. w dniu „Święta Morza” 29 czerwca o godz. 18-tej.

— Czyż papier? Firma „Dowóz” ma jakieś specjalne szczęście w odnajdywaniu najoryginalniejszych zgub, jakie sobie można wyobrazić. Przed kilku dniami do firmy tej zabłąkała się jakaś nieznana nikomu gniaźda klacz, zmuszając firmę do wszczęcia poszukiwań za również nieznany jej właścicielem.

Wczoraj zgłosiła znowu w poljei wielką belę białego papieru, który znalazł na jezdni jeden z jej robotników.

Najmłodszy konstruktor modeli latających w Gdyni

Idea lotnicza, wpajana umiejętnie w najmłodsze rzesze uczącej się młodzieży, znajduje swój głęboki wyraz w tem zainteresowaniu z jakim najmłodszy przedstawiciel naszego społeczeństwa podchodzi do żywotnych zagadnień lotnictwa i obrony przeciwlotniczej Państwa.

Niedzielne konkursy wykazały w całej pełni jak dalece młodzież szkolna interesuje się lotnictwem.

Konkurs modeli latających dał dowody nie tylko zainteresowania ale i „wiedzy fachowej”, gdyż niektóre modele wykazywały duże zdolności konstruktorskie.

Najmłodszym konstruktorem, występującym poza konkursem był 9-letni Renuś Frankowski z gimnazjum w Orlowie, który również skonstruował ciekawy model i zdobył nagrodę w postaci książki poświęconej lotnictwu.

Pierwszy lotniczy wczyn najmłodszego konstruktora Gdyni wróży mu niewątpliwie dalsze sukcesy na przyszłych zawodach gdzie razem z wiekiem polepszać się będą i jego konstrukcje, zwracające na siebie już dziś uwagę fachowców.

Palce go zdradziły

Ze palce złodzieja nie są li tylko narzędziami kradzieży ale również narzędziami sprawiedliwości przekonał się znany opryszek gdyński Czesław Wist.

W ub. tygodniu pojechał on na gościnne występy do Sopot i wkradłszy się do pewnej zacisznej willi wyniósł pociechu kilka ubrań, wiek

szy zapas bielejny i kilkanaście sztuk srebra stołowego.

Policja wszczęła energiczne poszukiwania i w pierwszym rzędzie skrupulatnie obejrzała stoły, na których znalazła kilka ledwie widocznych odcisków palców.

Odciski te wystarczyły jednak do dokonania zdjęć fotograficznych i od tej chwili rozpoczęła się żmudna praca porównywania odcisków daktyloskopijnych, znajdujących się na policzki z odciskami palców złodzieja.

Praca nie okazała się daremną. Policja gdyńska znalazła prędko właściciela palców, które pozostawiły ślady na stole sopońskiej willi. — Właścicielem okazał się dobrze znany, fotografowany i daktyloskopowany złodziej gdyński Czesław Wist, który w dniu wczorajszym powędrował za kraty.

Niedzielne zawody sportowe świadczyły o dużym wyrobieniu sportowym młodzieży gdyńskiej

W niedzielę na stadionie miejskim w Gdyni odbyły się wielkie zawody lekkoatletyczne z okazji Święta PW. i WF. w których wzięła udział cała młodzież gdyńska.

Wyniki zawodów świadczyły o dużym wyrobieniu sportowym wśród młodzieży wybrzeża.

W biegu 100 metrowym 1 miejsce zajął w czasie 11,8 sekund Klisowski (Mar. Woj.), następnie Michalski KS. „Rezerwa” i Garnuszewski (Gimn. Gdynia).

W biegu 800 metrowym w czasie 2 min. 11 sek. Lach KS. „Rezerwa”, Kramek ZS., Lipski (Gim. Orlowo).

Sztafeta (4 razy 100 metrów) dała pierwsze miejsce Gimnazjum w Orlowie, w czasie 49 sek.; dwa następne przypadły znowu Gimn. Orlowskiemu i Marynarce Wojennej.

W biegu 3000 metrów zwyciężył Lach (KS. Rezerwa), w czasie 9 min. 56,8 sek. W skoku w dal skoczył 6,26 metrów zdobywając pierwsze miejsce Garnuszewski (Gimn. w Gdyni). W skoku wzwyż Kasulewicz uczeń tegoż gimnazjum, zajął pierwsze miejsce skokiem 1,52 m. 72,90 metrów rzucił granatem Lendzion z Marynarki Wojennej.

W rzucie kulą również pierwsze miejsce zajęła marynarka rzutem 12,10 m. Wąrowskie go. 46,67 m. rzucił oszczepem również marynarz Kisielewski. W rzucie dyskiem znowu pierwsze miejsce przypadło Marynarce Wojennej za rzut Cyloka, wynoszący 33,70 m.

W kategorii juniorów pierwsze miejsce w biegu 60 mtr. w czasie 7,9 sek. przypadło ucz-

Doroczny Zjazd Zw. Zawodowych Pracowników Miejskich odbędzie się w Gdyni

W dniach 16—19 bm. odbędzie się w gmachu Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni doroczny Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Miejskich RP. z następującym programem:

16 bm. — godz. 10—11 śniadanie w Hotelu Centralnym; 12—15 zgromadzenie delegatów Zw. Zaw. Pracowników Miejskich RP. w Szkole Morskiej; 15—17 obiad w Hotelu Centralnym; 17—20 posiedzenie Zarządu Głównego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Miejskich RP.; 16 wyjazd autobusami M. T. K. do Gdańska.

17 bm. — godz. 8—9 śniadanie w Hotelu Centralnym; 9—10 Msza św. w kościele Serca Jezusowego; 10—15 walny Zjazd delegatów Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Miejskich RP. 15—17 obiad reprezentacyjny z gośćmi w Hotelu Centralnym; 17—20 obrady w komisjach.

18 czerwca: godz. 8—9 śniadanie w Hotelu Centralnym; 9—11 obrady komisji głównej i zwiedzanie portu; 11—15 II-gie plenarne posiedzenie Zjazdu; 15—16 obiad w Hotelu Centralnym.

19 bm. — godz. 7,30—8 śniadanie w Hotelu Centralnym; 8—10 zwiedzanie portu handlowego i wojennego; 9,20—19,20 wycieczka na Hel (obiad w Juracie).

Decyzję władz Zw. Zaw. Pracowników Miejskich RP. o odbyciu dorocznego Zjazdu w Gdyni — najmłodszym mieście Rzplitej — powitać należy z prawdziwą radością. Zjazd ten bowiem będzie wyrazem nie tylko uczuciowego stanowiska reprezentatywnej grupy ludzi do morza, faktycznej bramy naszej przężności i niezależności gospodarczej, lecz także wyrazem rzeczywistego zainteresowania zawodów i fachowców budową od podstaw portowego miasta.

Prace Komisji Terminologicznej w Gdyni

Dnia 11 czerwca rozpoczęły się, trwające do dnia dzisiejszego w Urzędzie Morskim w Gdyni posiedzenia Komisji Terminologicznej Morskiej przy Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, na których ustala się polską terminologię morską. W skład komisji wchodzi: przewodniczący prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego i członek Polskiej Akademii Umiejętności dr. Adam Kleczkowski, zastępca przewodniczącego prezes Polskiego Związku Żeglarskiego generał Marjusz Zaruski oraz członkowie komisji: — lektor języka angielskiego Uniwersytetu Poznańskiego dr. M. Z. Arend, przedstawiciel Polskiego Stowarzyszenia Techników inż. K. Stadtmüller, przedstawiciel M-stwa Przemysłu i Handlu inż. P. Bomas, kierownik Państwowego Instytutu Meteorologicznego St. Dłuski, prof. astronomii i nawigacji w Państw. Szkole Morskiej A. Ledóchowski, szef biura hydrograficznego kpt. mar. woj. A. Reyman, naczelnik Wydziału Administracji Morskiej Urzędu Morskiego, inż. morsk. komandor Antoni Garnuszewski, kapitan portu w Gdyni komandor Kański.

Komisja opracowała i wydała dotychczas przy pomocy Wojskowego Instytutu Wydawniczego 4 zeszyty Słownika morskiego w języku polskim, angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim.

Zeszyt I i II pod redakcją inż. B. Bogniewskiego zawiera terminologię dotyczącą teorii i budowy statku, zeszyt III pod redakcją inż. A. Garnuszewskiego zawiera terminologię dotyczącą omasztowania, olinowania i ozagławiania statków żaglowych różnych typów, zeszyt IV — pod redakcją inż. P. Bomas i inż. K. Stadtmüllera zawiera terminologię dotyczącą portów i urządzeń portowych, zeszyt V jest w opracowaniu i zawierać będzie terminologię z zakresu żeglarsstwa morskiego.

Poza tem komisja przygotowuje materiały do dalszych zeszytów z zakresu urządzeń portowych, praktyki morskiej i komend.

Wybory nowego zarządu Związku Inwalidów odbędą się 1 lipca r. b.

Dnia 10 bm. o godz. 10,30 odbyło się doroczne walne zebranie Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Gdyni w obecności 62 członków. Na posiedzenie to, któremu jako marszałek przewodniczył p. Antoniewicz, przyjechał jako delegat Zarządu Głównego Wydziału Wykonawczego Zw. Inwalidów p. Kazimierz Dąbrowski, prezes Zarządu Wojewódzkiego w Toruniu. Po wyczerpujących sprawozdaniach prezesa Gręczyńskiego, sekretarza Jencika i skarbnika Wróbla, którzy zobrazowali dokładnie ogrom włożonej w tę organizację pracy przez członków zarządu i członków organizacji, nastąpiło sprawozdanie komisji rewizyjnej, po którym dotychczasowy zarząd otrzymał absolutorium.

Przy punkcie porządku obrad, mówiąc o wyborze nowych władz Koła, delegat Zarządu Głównego odczytał telegram, zalecający obecnemu zarządowi dalsze pełnienie obowiązków. Wywiązała się gorąca dyskusja, ostatecznie jednak zgodzono się na niewybijanie nowego zarządu do czasu przyjazdu z Warszawy w dniu 1 lipca r. b. członków Zarządu Głównego Wydz. Wykonawczego Zw. Inwalidów Wojennych R. P., poczem po wolnych wnioskach zebranie zamknięto.

Rękawiczki gotowe i na zamówienie

fachowa naprawa i pranie tylko u

W. KORZUN

GDYNIA, ul. Świętojańska 46. (3734)

Święto Kol. Przysp. Wojskowego rejonu wybrzeża

Pięć doroczne zawody strzeleckie i sportowe ognisk KPW rejonu wybrzeża oraz święto pracy ogniska KPW w dniu 10 czerwca br. w Gdyni były sprawdzianem organizacyjnego dorobku na tym odcinku pracy. Rejon wybrzeża po raz 5-ty organizuje doroczne zawody strzeleckie i sportowe. Zawody te cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem nie tylko członków KPW, lecz również organizacji PW w Gdyni.

W dniu 9 czerwca odbyły się zawody strzeleckie. Dzień 10 czerwca upłynął w Gdyni pod znakiem uroczystości i imprez, organizowanych przez KPW i organizacje PW i WF które w tym dniu obchodzili swe doroczne święto. O godz. 7,40 przegladu oddziałów KPW w sile 280 ludzi, dokonał generał M. Zaruski. O godz. 8 nastąpiło otwarcie strzelnicy małoskalibrowej, wybudowanej ofiarną pracą 925 członków KPW Ogn. Gdynia. Po odczytaniu przez kierownika rejonu aktu otwarcia strzelnicy generał Zaruski oddał pierwszy symboliczny strzał do tarczy honorowej na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, następny strzał na cześć P. Prezydenta R. P. oddał komendant obw. PW i WF kpt. Kubica, oraz na cześć P. Marszałka Piłsudskiego — dyrektor Berger, prezes koła ZOR.

Następnie kpt. Kubica wręczył członkom ogn. KPW Gdynia zdobyte przez nich w biegu roku Odenaki Strzeleckie w liczbie 25 brązowych, 27 srebrnych oraz 40 odnowionych w swej ważności na rok bieżący. O godzinie 8,20 rozpoczęły się pokazowe ćwiczenia drużyn KPW przy układaniu przesiła. W odstępiech 5-minutowych rozpoczęły pracę drużyny Ognisk Gdynia, Wejherowo i Puck. Szarmonizowana akcja drużyn, pośpiech i wysiłek pracy członków zrobił na gościach duże wrażenie. Ułożenie przesiła drużyna Ogn. Gdynia wv-

konała w czasie 15 m 49 sek. Puck — 20 m 06 sek. Wejherowo — 24,50 sek.

Po ukończonym pokazie oddziały KPW odmaszerowały na nabożeństwo polowe, podczas którego śpiewał chór KPW Ogn. Gdynia, poczem wzięły udział w defiladzie, a następnie udały się na przystań Ligi Morskiej i Kolonijalnej, gdzie o godz. 12 odbyła się uroczystość poświęcenia pierwszego jachtu i kajaków KPW.

W obecności szeregu przedstawicieli sfer wojskowych i władz rządowych, oraz reprezentantów organizacji poświęcenia taboru morskiego KPW dokonał ks. Piłkowski. Rodzice chrzestni jachtu w osobach generała Zaruskiego i pani komisarzowej Sokołowej dokonali symbolicznego chrztu, nadając jachtowi miano „Kapewiak”, kierownik rejonu KPW M. Węglewiec, zaś przekazał jacht do użytku KPW dla celów żeglarskiego wyekolenia i popularyzacji sportów wodnych wśród członków.

Przemówienie nacechowane serdecznością dla pracy KPW wygłosił gen. Zaruski. Podczas uroczystości koncertowała orkiestra Ogn. Gdynia.

O godz. 14,20 rozpoczęły się na stadionie miejskim zawody sportowe ognisk rejonu wybrzeża, poprzedzone defiladą 60 zawodników. Na program składały się następujące konkurencje: biegi na 100, 800, 3000 m, sztafeta 4x100, skoki wzwyż i w dal, rzuty granatem, marz 10 km, rozgrywka 20-minutowa drużyna piłki nożnej, siatkówka.

Zawody ukończono o godz. 16, poczem komisarz Rządu mgr. Sokół w towarzystwie komandora Filanowicza, wręczył zwyciężcom z wodnikom i zespołom cenne nagrody, ufundowane przez ogniska KPW, organizacje kolejarzkie i niektóre Związki sportowe.

Dzień w Gdańsku



— Przewidywany przebieg pogody. W ożwar tek: słonecznie, częściowo pochmurno, średnie południowo-zachodnie wiatry. W piątek: pogoda bez zmian.

Kalendarz zebrań

Czwartek 14. bm.
Godz. 19 Sokoła gdańskiego w lokalu Sokoła przy Kaszubskim Rynku 8.

Piątek 15. bm.
Godz. 19 — Pracowników Rady Portu Z. Z. P. w świetlicy Związku przy Holzmarkt 4, 3 ptr.

Godz. 19,30 filij Stare Miasto Związku Polaków w wielkiej sali Domu Polskiego przy Wallgasse.

Ruch towarzyszy

— Miesięczne zebranie Polskiego Zrzeszenia Pracy filij Nowy Port odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godz. 19 w salce zebrań w byłych koszarach przy ulicy Hindersina 1. Obecność wszystkich członków konieczna.

— Walne zebranie Zrzeszenia Ochotników Armii Polskiej Obywateli Gdańskich przy Sokoł Okręgu I odbędzie się w niedzielę, 17 bm. zaraz po uroczystym nabożeństwie w lokalach prezesa Zrzeszenia na dworcu w Nowym Porcie.

— Zebranie członków Związku Polaków filij Wrzeszcz odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godz. 17 w jadalni Domu Akademickiego przy ulicy Heeresanger 11. Przybycie wszystkich członków konieczne.

— Miesięczne zebranie filij Pręgowo Związku Polaków odbędzie się w niedzielę, 17 bm. Z powodu ważnych spraw na porządku obrad i wyboru delegatów na zjazd Związku Towarzystw przybycie wszystkich członków konieczne.

— Baczność czynni członkowie Chóru Męskiego „Moniuszko”. Z powodu zbliżających się występów w dniach 23 i 24 bm. w Gdańsku, oraz 1 lipca w Pelplinie, regularne i punktualne uczęszczanie na lekcje śpiewu, odbywające się we wtorki o godz. 20 w świetlicy Zw. Z. Z. P. przy Holzmarkt 4, III ptr. konieczne. Zarząd.

— Lekcje śpiewu „Lutni” gdańskiej odbywają się obecnie w świetlicy ZZZP przy Holzmarkt 4 III ptr. Z powodu zbliżającego się występu w dniu 24 bm. w Gdańsku wyzywa się wszystkich czynnych członków do punktualnego i regularnego uczęszczania na lekcje, odbywające się co środę o godz. 20.

Z miasta i okolicy

— Z gdańskiej Rady Miejskiej. We wtorek odbyło się półgodzinne posiedzenie gdańskiej Rady Miejskiej. Przed rozpoczęciem obrad zaprotęstował socjalistyczny radny miejski Behrendt w imieniu frakcji socjal. przeciwko ustanowieniu komisarzy senackich i przeciwko niezwolnieniu od czterech miesięcy posiedzeń Rady Miejskiej. Do protestu tego przyłączyła się frakcja centrowa. W miejsce radnego miejskiego Hoppego, który złożył swój mandat, wszedł do Rady Miejskiej kupiec Paweł Rosanovsky. Celem uzupełnienia prezydium Rady Miejskiej mianowany został radny miejski Matschkewitz pierwszy a radny miejski Zarsko (obaj hitlerowcy) drugim zastępcą przewodniczącego.

Następnie uchwalila Rada Miejska 265.000 guld. na utworzenie schroniska dla robotników, oraz zatwierdziła projekt rozbudowy starej hali maszynowej w reżni miejskiej. Po załatwieniu kilku jeszcze drobnych spraw zamknął przewodniczący posiedzenie jawne, poczem odbyło się jeszcze posiedzenie tajne.

— Policja ostrzega. Jednej z ostatnich nocy dokonano we Wrzeszczu włamania do mieszkania pewnego domu przy ulicy Steffensweg. Sprawy włamania skradli serwis do kawy, samowar, srebrne łyżeczki oraz widelce i noże. Policja ostrzega przed kupnem tych przedmiotów, prosząc zarazem osoby, mogące służyć informacjami w sprawie kradzieży, ażeby się zgłosiły w gdańskiej policji kryminalnej.

— Podróżujące samolotami „Lotu”. W maju br. przewiozły samoloty Polskich Linij Lotniczych „Lot” w komunikacji Gdańsk-Warszawa i z powrotem ogółem 180 pasażerów i 1.784.367 kg ładunku.

— Przeciw wygórowanym cenom. Ażeby zapobiec dalszemu podwyższaniu cen, zwłaszcza artykułów pierwszej potrzeby, jakie ostatnio zanotowano zarządził komis. do spraw bandania cen, że wszystkie umowy w sprawie cen zawarte między związkami i grupami interesentów, oraz wszystkie umowy dobrowolne, odnoszące się do cen, przed ich wejściem w życie przedłożone być muszą komisarzowi do zatwierdzenia. To samo odnosi się do cen już ustalonych, które również wymagają zatwierdzenia. Niestosujący się do tego zarządzenia pociągnięci będą do odpowiedzialności.

— Entuzjaści Rosji sowieckiej wędrują do więzienia. Mimo licznych i wysokich kar, jakie spadają za pozdrawianie się komunistycznym pozdrawieniem, ilość rozpraw odbywających się z tego powodu przed sądami gdańskimi wcale się nie zmniejsza.

Każdego dnia gdański sędzia od spraw nagłych zmuszony jest wydawać surowe wyroki oświadczające na dwa, trzy i więcej miesięcy więzienia, za to, że ktoś wita współobywateli pozdrawieniem „Cześć Moskiew”.

Tak np. wczoraj robotnicy Kornels, Ekruth i Galdinat staneli przed sędzią za użycie tego pozdrawienia i skazani zostali każdy na 2 miesiące więzienia.

— Konkurs na utwór literacki dla dzieci. Koło Polskiej Macierzy Szkolnej imienia Zofii Bukowieckiej ogłasza konkurs na utwór literacki o wartościach społeczno-wychowawczych dla dzieci (lat 10—14) najszerzych warstw ludności. Rozmiar utworów: 2—5 arkuszy druku; termin nadsyłania: 31 stycznia 1935; nagrody: 300 zł, 200 zł, i cztery po 150 zł. Szczegółowe prospekty wysyła na żądanie sekretariat Koła: Warszawa ul. Żorawia 22, m. 7.

— Pociągi podmiejskie zatrzymywać się będą na placu wysięgowym. Z okazji odbywających się w sobotę 16 i w niedzielę 17 bm. międzynarodowych wyścigów i zawodów konnych na placu wysięgowym w Sopotach zatrzymują się w tych dniach wszystkie pociągi podmiejskie linii Gdańsk dw. gl. — Sopoty i zpowrotem od godz. 13 do 19 na placu wysięgowym.

Oprócz regularnych pociągów podmiejskich uruchomi się w razie potrzeby pociągi dodatkowe na tej linii.

Wielkie święto sportu polskiego w Gdańsku

Uroczystość otwarcia nowej przystani Klubu Wioślarskiego

Wielkie regaty wioślarskie

Niedziela, dnia 17 czerwca będzie wielką manifestacją sportu polskiego w Gdańsku. Dnia tego odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowej przystani, Klubu Wioślarskiego, a w godzinach popołudniowych odbędą się na torze regatowym między mostem kolejowym a Heubudo pięte wielkie międzyklubowe regaty wioślarskie. Ponadto tego dnia na torze sopockim ekipa polska walczyć będzie o pierwsze miejsce w międzynarodowych konkursach hipiezych.

Uroczystości z okazji otwarcia nowej przystani Klubu Wioślarskiego rozpoczyna się nabożeństwem, które odprawione zostanie o godz. 8 w kościele Chrystusa Króla. Podczas nabożeństwa nastąpi poświęcenie nowego sztandaru. Po skończeniu nabożeństwa uformuje się pochód, który uda się ulicami miasta do nowej siedziby Klubu, gdzie po wręczeniu sztandaru nastąpi poświęcenie przystani.

Bezpośrednio przed rozpoczęciem regat odbędzie się o godz. 14 przed przystanią defilada łodzi wioślarskich.

O puchar Gazety Gdańskiej

Wyścigi rozpoczyna się biegiem czwórek

Gdańsk fabrykuje części aparatów lotniczych

Propagandowa wystawa niemieckiego przemysłu lotniczego w Gdańsku

Jeszcze nie przebrzmiały echa imprez, urządzanych z okazji t. zw. „Tygodnia propagandy lotniczej”, a już slychać o nowem przedsięwzięciu, które służyć ma również propagandzie gdańskiego lotnictwa.

W dniu 23 b. m. otwarta zostanie w hali sportowej wystawa lotnicza, na której wystawione będą najnowsze typy „sportowych” ma-

szyn niemieckich oraz inny sprzęt lotniczy.

Ciekawym, na uwagę zasługującym szczegółem, jest to, że w wystawie wezmą również udział firmy gdańskie.

Prasa gdańska, donosząc o udziale firm gdańskich w wystawie wyjaśnia, iż w Gdańsku fabrykowane są niektóre części składowe niemieckich aparatów lotniczych.

Międzynarodowe zawody hipieczne w Sopotach

W dniach 16 i 17 bm. odbędą się w Sopotach międzynarodowe konkursy hipieczne z udziałem ekipy polskiej. Jeźdźcy polscy startować będą w konkurencji o puchar miasta Sopot, o nagrodę honorową kasyna sopockiego, puchar miasta Gdańska i t. d. W konkurencji pań bierze również udział p. Moczyńska.

Program konkursów podamy w jednym z następnych numerów.

Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku p. Minister dr. Kazimierz Papee wydaje w dniu

Sytuacja na gdańskim rynku zbożowym

Wobec zwiększonej podaży żyta ceny uległy niższe. Zawierano transakcje na żyto po 15,50 zł. Ekspert nie wyraża kalkulacji. Również wzmożła się podaż pszenicy, na którą brak nabywców.

Natomiast chętnych nabywców znajduje jęczmień w cenach zależnie od jakości od 19,30 do 20 zł.

Na pocztówce

Pod adresem P. K. P.

Pociąg szkolny nr. 130, kursujący między Gdynią a Gdańskiem, a przybywający do Gdańska o godz. 8,06, stał doznaje spóźnienia, wskutek czego dzieci, jadące tym pociągiem, spóźniają się do szkoły.

Zwracamy się do administracji kolejowej w Gdańsku, z gorącą prośbą, by zechciała spowodować usunięcie tego niedomagania. A.

Turniej gier sportowych w Gdańsku

zakończył się w konkurencji pań zwycięstwem K. S. „Gedanji”

W tych dniach odbyły się na stadionie sportowym „Gedanji” we Wrzeszczu eliminacyjne zawody sportowe dla pań i panów w grach sportowych, które miały na celu wyłonić najlepszych zawodników do igrzysk sportowych Polaków z zagranicy, jakie — jak wiadomo — odbędą się w Warszawie. Program zawodów obejmował konkurencje: koszykówka panów, siatkówka pań oraz siatkówka pań.

Zawody zaszczylił swą obecnością prezes Polskiej Rady Sportowej p. pułk. dypl. Antoni Rosner. Obecny był również p. radca Karol Szagon.

Funkcje sędziów pełnili pp. Kubalski, Małanowski, Lewandowski, Zieliński i Sauter.

SZKOŁA HANDLOWA ZWYCIĘŻA W KOSZYKÓWCE

Niespodzianką było zwycięstwo w koszykówce pań drużyny Szkoły Handlowej nad ogólnym faworytem „A. Z. S.”, który zajął drugie

miejsce przed drużyną Gimnazjum Polskiego. Z zawodników, biorących udział w zawodach koszykówki, na specjalne wyróżnienie zasługuje Jerzy Grodner (Szkoła Handlowa), który naszym zdaniem winien wejść w skład reprezentacji.

Szczegółowe wyniki zawodów koszykówki pań są następujące: 1-sze miejsce: (dwa zwycięstwa) a) Szkoła Handlowa — A. Z. S. 37:26, b) Szkoła Handlowa — Gimnazjum Polskie 24:09; 2-gie miejsce: a) A. Z. S. — Gimnazjum Polskie 29:19, b) A. Z. S. — Szkoła Handlowa 26:37; 3-cie miejsce: a) Gimnazjum Polskie — Szkoła Handlowa 9:24, b) Gimnazjum Polskie — A. Z. S. 19:24.

W SIATKÓWCE A. Z. S. BEZKONKURENCYJNY

W konkurencji siatkówki pań stwierdzić musimy z dużym zadowoleniem wysoki poziom gry zesłorocznego mistrza A. Z. S., który w chwili obecnej posiada dwie, prawie równorzędne drużyny siatkówki. Zwycięstwo w tej konkurencji odniosła drużyna A. Z. S. I., która bez wyjątku grała bardzo dobrze. Drużyna ta stanęła do zawodów w składzie: T. Bratkowski, Janusz Klarner, E. Szerkowski, F. Małanowski, T. Arczyński, Piątkowski i W. Libura.

Wyniki szczegółowe są następujące: w walkach półfinałowych A. Z. S. I. zwyciężył Gimnazjum Polskie w stosunku 2:0, w tym samym stosunku zwyciężyła 2-ga drużyna A. Z. S. Szkoła Handlowa. W walkach finałowych A. Z. S. I. odniósł zwycięstwo nad A. Z. S. II. w stosunku 2:0. Walka o trzecie miejsce zakończyła się zwycięstwem drużyny Szkoły Handlowej nad drużyną Gimnazjum Polskiego w stosunku 2:1.

BRAWO „GEDANJA”

W zawodach siatkówki pań brały udział następujące drużyny: Gimnazjum Polskie, Szkoła Handlowa oraz dwie drużyny Klubu Sportowego „Gedanja”, które pod sprężystym kierownictwem p. Arciszewskiej po dłuższej przerwie, wystąpiły poraz pierwszy i, co z uznaniem podkreślić należy, wywalczyły się ze swego zadania bardzo dobrze. Pierwsza drużyna K. S. „Gedanji” zdobyła 1-sze miejsce, druga drużyna, przy równej ilości zdobytych punktów z drużyną Szkoły Handlowej, musiała niestety ustąpić na 4-te miejsce, a to jedynie z powodu niestawienia się drużyny w komplecie. Dodać jeszcze należy, że pierwsza drużyna „Gedanji” tak pod względem gry, jak i kondycji fizycznej, górowała nad innymi drużynami.

Drużyna Szkoły Handlowej, przy równych punktach straconych i zdobytych z „Gedanją” II zdobyła 3-cie miejsce tylko — dzięki lepszemu stosunkowi punktów zdobytych w czasie gry.

Skład zwycięskiej drużyny „Gedanji” jak również szczegółowe wyniki konkurencji siatkówki pań podamy w następnym numerze.

Na boisku

W piątek, dnia 15 czerwca rozegra drużyna ligowa K. S. „Gedanja” zawody towarzyskie z drużyną S. C. „Laental”. Meczu odbędzie się na boisku „Gedanji” i rozpocznie się o godz. 19-tej.

„Gedanja” wystąpi w następującym składzie: Formella, Tischbein, Kłosowski, Wilgorski, Szramke, Potrykus, Klein, Fallow, Keller, Piasecki, Weiss, Wolff i Bluma.

Dziś w czwartek o godz. 18,15 odbędzie się w sali klubowej (gmach Dyrekcji Kolejowej) spotkanie główne, pokój 322) pouczenie piłkarskie. Wykłada sędzia Tom Bregel. Obecność wszystkich członków wydziału piłki nożnej obowiązkowa.

POMNIKI I NAGRODKI

z kamienia — wykonanie modne i artystyczne.
Ceny niskie przy wyg. war. spłaty
Okazie! nin. ogłoszenia otrzyma
5% rabatu. 2211
P. PASSAMONIK.
GDANSK
Allschottland 4 Przystanek (Petershager-Tor tuż przed domem)

UWAGA! UWAGA!

OBUWIE
dobre i tanie wyrobu krajowego
poleca firma
A. KIELCZYŃSKI
Gdańsk, III. Damm 17
UWAGA! 1285 UWAGA!

Hold pamięci bohaterów poległych w walkach o Niepodległość Polski

W niedzielę, 17 bm. o godz. 10,15 odprawione zostanie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie uroczyste nabożeństwo żałobne ku wczeczeniu pamięci poległych w walkach o niepodległość Polski ochotników Armii Polskiej, oywateli W. M. Gdańska.

Po nabożeństwie przed kaplicą zbiórka ochotników i odczytanie raportu, poczem odbędzie się walne zebranie.

Prezydent Senatu dr. Rauschnig przemawia w Królewcu

Związek „Niemiecki Wschód” organizuje w sobotę, dnia 16 bm. w Królewcu wielkie zebranie manifestacyjne dla Gdańska. Jako główny mówca figuruje prezydent Senatu W. Miasta dr. Rauschnig.

WEJHEROWO

Kronika

— **Dyżur Aptek.** Nocny dyżur pełni Apteka Zielona przy ul. Sobieskiego i Apteka pod Orłem pl. Wejhera.

— **Dyżur lekarski** pełni w czwartek p. dr. Spors, w piątek p. dr. Janowicz, w sobotę p. dr. Taper.

— **Biblioteka TCL**, otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16—18.

— **Biuro LOPP**, mieści się w Starostwie Mor skiem w referacie wojskowym. Petentów przyjmuje od godz. 9 do 12.

Z miasta

— **Osobiste.** Referentem Bezpieczeństwa tut. Starostwa został mianowany p. mgr. Bałkowski Tadeusz. Dotychczasowy referent bezpieczeństwa p. Ogłocha został przeniesiony do Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu.

Referentem wojskowym został mianowany p. por. w st. sp. Ludwik Sobalski.

— **Rejestracja pojazdów mechanicznych.** Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Gdyni 18 czerwca od godziny 9 rano.

— **Kurs ratownictwa morskiego.** Dnia 11 bm. został otwarty kurs ratownictwa morskiego w którym bierze udział 16 uczestników. Wykłada dy prowadzi kpt. lekarz p. Urbański. Uczestnicy kursu są umieszczeni w schronisku Tow. Krajoznawczego.

— **Budowa łazienek.** W tych dniach zostały wykonane piękne i stylowo utrzymane łazienki w Karwi i w Wielkiej Wsi. Poza tem jest przewidziana dalsza budowa łazienek w Juracie i Hallerowie.

— **Rozbudowa elektrowni w Helu.** W najbliższym czasie zostaną rozpoczęte roboty przy rozbudowie miejscowej elektrowni, gdyż dotychczasowa była niewystarczająca. Hel otrzyma do datkowy 60 konny motor tak, że zapotrzebowanie prądu będzie pokryte w zupełności.

— **Budowa aresztów w Helu.** W najbliższych dniach przystąpi gmina do budowy aresztów gminnych w Helu, które będą się mieścić opodal posterunku Policji Państwowej.

— **Ostrzeżenie.** Wykonywane są obecnie strzelania ostre i bombardowania z samolotu w rejonie zatoki puckiej. Obszar niebezpieczny w czasie strzelania i bombardowań leży w granicach: Rewa, Żeliszewo, Puck, Swarzewo, Wielka Wieś, Chałupy i Kuźnica.

Strzelania i bombardowania odbywają się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 7 do 10 rano.

— **Dancing „Kwiatka wiosennego”.** Dnia 16 bm. odbędzie się w salach p. Goerigka przy ul. Sobieskiego dancing „Kwiatka wiosennego”. Po czątek o godz. 21. Stroje: niech krajowy len kwitnie w sali. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

— **Dyrekcja gimnazjum państwowego w Wejherowie** przyjmuje do I klasy nowego typu uczniów w wieku od lat 12—13. Egzamin wstępny

odbędzie się w sobotę dnia 16 czerwca br. o godz. 9 rano.

— **Baczność Powstańcy i Wojacy O. K. VIII w Wejherowie.** Strzelanie szkolne odbędzie się w sobotę dnia 16 bm. o godz. 4 po południu w strzelnicy PW.

— **Kat. Tow. Głuchoniemych w Wejherowie.** W niedzielę, dnia 17 bm. odbędzie się o godz. 16 w auli tut. Szkoły dla Głuchoniemych miesięczne zebranie towarzystwa, na którym po wygłoszeniu referatu przez prezesa p. Kreję na stąpi ustalenie składu różnych komisji z okazji zbliżającego się zjazdu dorosłych głuchoniemych z całego Pomorza.

— **Tydzień Propagandowy O. S. — Z. O. R.** W czasie od 17 do 23 bm. odbędzie się Tydzień Propagandowy Odnaki Strzeleckiej — Związku Oficerów Rezerwy z następującym programem: Niedziela 17 bm. o godz. 10 uroczyste rozpoczęcie zawodów, strzelanie w strzelnicy P. W., czas strzelania od godz. 10 do 15; środa 20 bm. od 16 do 19; sobota 23 bm. od 15 do 19.

Członkowie Koła winni stawić się w komplecie w dniu rozpoczęcia zawodów, jak też bez wyjątku wziąć udział w strzelaniu.

— **Wycieczka nad jezioro Żarnowieckie.** Gdyniński Związek Propagandy Turystycznej organizuje w niedzielę, dnia 17 bm. wycieczkę nad jezioro Żarnowieckie. Cała wycieczka zostanie sfilmowana. O godz. 7,30 odjazd z Gdyni specjalnym pociągami popularnym. Godz. 9,30 przyjazd do Krokowa, powstanie na dworcu i zwiedzanie Krokowa. Godz. 12 obiad. Godz. 13 wyjazd wozami z Krokowa do Żarnowca. Godz. 14,40 przyjazd do Żarnowca, zwiedzanie kościoła i zabytków. Zabawy pod hasłem: „powrót do lat dziecińczych”. Gry sport. Przechadzka wokół jeziora od strony niemieckiej (bez paszportów i wiz) do Nadoła. Godz. 18 wyjazd z Żarnowca wozami. Godz. 19 pożegnanie i wyjazd z Krokowa. Godz. 21 przyjazd do Gdyni. Uczestnicy z Wejherowa i okolicy będą mogli wsiadać do pociągu w Redzie.

Udział w wycieczce kosztuje zł 3,75. Pożywienia nie potrzeba zabierać ze sobą, gdyż obiady, ciepłe i zimne zakąski, oraz napoje będą na miejscu po cenach nader przystępnych.

Gimnazjum żeńskie i Koedukacyjną Szkołę Powszechną w Wejherowie

przejmuje od Zarządu Miejskiego Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstania P-go. Zapisy przyjmuje kancelaria Gimnazjum od dnia 8-go czerwca b. r. codziennie od godz. 10 do 12 i od 17 do 18. Korespondencje należy kierować pod adresem: Wejherowo, Gimnazjum żeńskie, ul. Klasztorna. Od dnia 1-go lipca r. b. zostanie otwarte również i

PRZEDSZKOLE
dla dzieci od lat 3-ch. 3437

KOŚCIERZYNA

Kronika

— **Od Wydawnictwa.** Podaje się do wiadomości Szan. Czytelników, że administracja „Gazety Morskiej” na powiat kościerski mieści się w sekretariacie Rady Powiatowej BBWR. w Kościerzynie, Rynek nr. 16, gdzie przyjmuje się zamówienia na prenumeratę. Roznoszenie gazet oraz inkasowanie składek powierzono p. Nawackiemu przy ul. Zródlanej nr. 3, gdzie należy zgłaszać reklamacje z powodu niedostarczenia gazet itd. (telefonicznie pod nr. 51 lub 144).

— **Zjazdy Gospodarczo-Społeczne.** Prezydium Rady Powiatowej BBWR. przeprowadziło zjazdy gospodarczo-społeczne obwodów: Wysin — Liniewo i Nowa Karczma.

— **Sekretariat Rady Powiatowej BBWR.** przeniesiony został z ulicy Woodrowa Wilsona na Rynek nr. 16 i jest czynny: w poniedziałki, środy i czwartki od godziny 9—15 i 16—19; we wtorki, piątki i soboty od godziny 9—16. Sekretariat w podanym czasie udziela członkom wszelkich informacji i bezpłatnych porad prawnych — przyjmuje zgłoszenia na członków Bioku, oraz zamówienia na „Gazetę Morską”, „Gazetę Ludową” i „Głos Pracy”.

W powyższych wypadkach zgłaszać się można telefonicznie pod nr. 51, 144 wzgl. 76.

— **Choroby zakaźne.** W czasie od 1 stycznia do 5 czerwca br. stwierdzono w Kościerzynie: 10 wypadków płonicy, 4 wypadki błonicy. Ostatnio stwierdzono płonice u dzieci pp. sierżanta P. K. U. Rekowski i u kolejarza Głomskiego ulica Dworcowa.

— **Ruch ludności:** W czasie od 1 maja do 1 czerwca 1934 r. sprowadziło się na teren miasta: a) 4 obywateli gdańskich, b) 11 obywateli

niemieckich, c) 90 obywateli polskich, d) 11 górników, obywateli polskich, wydalonych z Francji, e) 60 przejezdnych (gości hotelowych).

Ruch w kołach BBWR. na terenie powiatu

W Starej Kiszewie odbyło się ostatnio miesięczne zebranie Koła BBWR. pod przewodnictwem p. Andrzeja Łąckiego. Sekretarz Koła p. Kaszubowski wygłosił odczyt p. t. „Realizacja ustawy samorządowej”.

Zebranie miesięczne Koła Gminnego BBWR. w Wójtku zajmowało się na wstępie przyjęciem nowych członków, na których zgłosili się pp. Jan Kamiński, Józef Bajerlein i Franciszek Kroczyk. Po uregulowaniu kwestyj składkowych sekretarz koła p. Stanisław Fabiś wygłosił referat na temat konieczności oszczędzania. W wolnych wnioskach uchwalono założyć w gminie kółko rolnicze.

W Drogoszczu odbyło się zebranie plenarne Koła BBWR., na którym omawiano sprawy dotyczące sytuacji w rolnictwie. Między in. przewodniczący zebrania zaproponował założenie apteczki rolniczej w Pucku dla członków Koła. Poza tem zalecano korzystać z urzędów rojemczych, czynnych codziennie w gmachu Starostwa Powiatowego w Kościerzynie.

Zebraniu organizacyjnemu Koła BBWR. w Liniewku przewodniczył miejscowy nauczyciel p. Aleksander Wulnikowski. Uchwalono koło założyć, a w skład Zarządu wybrano pp. Potulskiego, Wólnikowskiego i Daleckiego. Nowa placówka została przez Radę Powiatową B. W. R. zatwierdzona i przydzielona do obwodu VI w Liniewie.

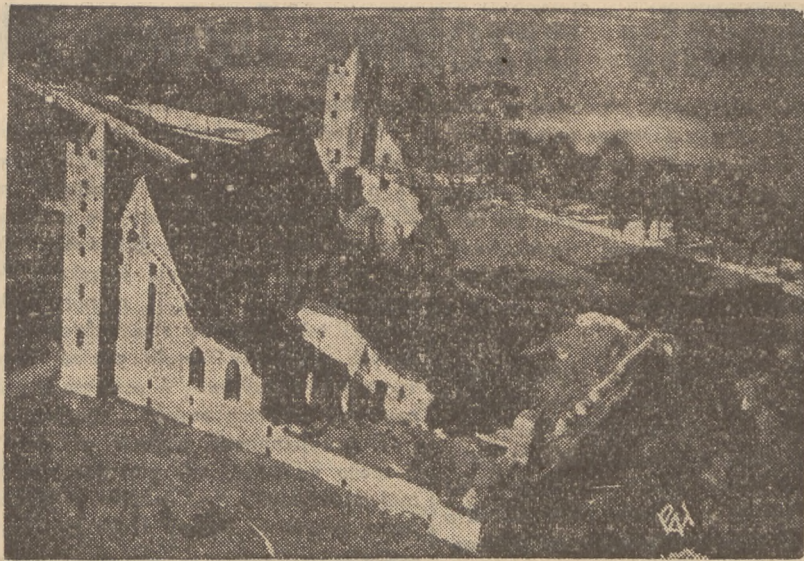
Co słyszać w Pelplinie?

— **Bandycki napad na szosie.** W pobliższych Lipinkach dokonano w ub. niedzielę (10 bm.) o godz. 6,30 po południu ohydnych napadu na przejeżdżającą szosą z Pelplina do Starogardu parę narzeczonych, kelnera z hotelu Vorbacha i ekspedjentkę z firmy Ody.

Napastnicy synowie gospodarzy z Lipinek wyszli z miejscowej oberży w stanie nietrzeźwym i zaczęli początkowo słownie a następnie i czynnie narzeczoną kelnera, za którą ten ze się ujął.

Obydwójce zostali zrzucony z rowerów i ranią do krwi a rowery zniszczone. Wandalizmowi demolowaniu rowerów przysłała się ludność całej wioski oraz przejezdni.

— **Pożar filmu.** W ub. sobotę wieczorem w bucht nagle pożar w aparaturze kina objędnego p. Potockiego, które mieściło się w sali p. Potockiego. Szło się kilkanaście metrów taśm filmowej. Pożar zlikwidowano w załadowku.



Piękne zdjęcie ruin zamku krzyżackiego w Radzynie wykonane z samolotu.

TCZEW

Kronika

— **Wielki splot do morza!** Czytelników interesujących się splotem do morza w dniu Święta Morza informujemy, że zapisy dla uczestników „Wielkiego Splotu do Morza” przyjmuje do dnia 24 czerwca br. przez cały dzień komitet pow. P. W. i W. F., ul. 30 Stycznia nr. 5 za szkołą powszechną nr. 5 — tel. 1017 — oraz wicedyr. Banku Polskiego, tel. 1480 (od godz. 10,30 rano). Udział w splotach mogą brać tylko członkowie Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Zapisy na członków L. M. i Kol. przyjmuje i jednocześnie wydaje legitymacje Dyr. Sokół — Ubezpieczalnia Społeczna, ul. Sambora.

Konieczne jest 1) posiadanie dowodu osobistego lub legitymacji uprawniającej do przepływu przez W. M. Gdańsk, 2) umiejętność pływania i wiosłowania, zaświadczone przez klub, lub organizację uprawiającą sporty wodne, 3) wiek nie mniej lat 16, 4) wpłacenie przed zapisaniem się ryczałtu zł 15 na koszty przejazdu koleją uczestników i taboru z powrotem z Gdyni, oraz inne koszty organizacyjne na konto P. K. O. Nr. 367 w Warszawie, pisząc na odwrocie „sploty”.

Dla członków Zw. Strzeleckiego i Harcerskiego, oraz dla młodzieży szkolnej (legitymacje) wpisowe wynosi zł 10.

— **„Damy i Huzary”.** W sobotę, dnia 16 bm. o godz. 20,15 daje T. K. T. „Scena” pełną humoru klasyczną komedię A. Fredry „Damy i Huzary”. Znany na tutejszym terenie zespół amatorski „Sceny” pod reżyserją p. K. Blichewicza daje gwarancję, że wszyscy bawić się będą doskonale. Podkreślić wypada, że dochód z tego przedstawienia w całości przeznaczony jest na kolonij dla działu polskiej z niemieckiego Górnego Śląska, przeto spodziewać się należy, iż na tem widowisku nie braknie ani jednego Polaka. Bliższe szczegóły w afiszach. Bilety do nabycia w kiosku na poczcie.

— **Ćwiczenia Wojaków O. K. VIII.** Tczewska placówka powstańców i wojaków O. K. VIII miała w niedzielę, dnia 10 czerwca br. ćwiczenia połączone z ostrym strzelaniem w Godziszewie, łącznie z tamtejszą placówką Wojać. W ćwiczeniach brało udział 50 druhów.

Druhowie wyjechali z Tczewa o godz. 9 rano samochodem, powrócili zaś umajonymi wozami, które dostarczył bezinteresownie honorowy prezes Powstańców i Wojać O. K. VIII p. hr. Mielżyński.

Z ćwiczeń połączonych jednocześnie z ostrym strzelaniem i wycieczką odnieśli uczestnicy jak najlepszego wrażenie.

Ćwiczeniami kierował instruktor komendy P. W. i W. F. p. st. sierżant Pelc.

— **Ze Związku Podoficerów Rezerwy.** Wczoraj odbyło się zebranie tczewskiego Koła Związku Podoficerów Rezerwy. Zebranie zajął prezes p. Burchard. Dla porządku dziennym omawiano dwie sprawy, nad którymi wywiała się dłuższa dyskusja. Pierwsza to Ogólnopolski Zjazd Podoficerów Rezerwy w Katowicach, na który wybrano trzech delegatów.

Pocztą w Tczewie zakłada bezpłatnie telefony

W związku z uruchomieniem automatycznej centrali telefonicznej w Tczewie Ministerstwo Poczty i Telegrafów wprowadza czteromiesięczny okres bezpłatnego przyłączenia nowych abonentów, zamieszkanych w I strefie sieci Tczewa t. j. w promieniu 2 km. od centrali. Okres ten będzie trwał od 15 czerwca do 15 października 1934 r. Za odcinek w II strefie płać się tylko po 10 zł za każde 100 m. nowej linii, a jeżeli linia jest w zapasie, otrzymuje ją nowy abonent bezpłatnie.

Jednocześnie obniża się znacznie od 1 lipca b. r. taryfy opłat abonamentowych za telefony w Tczewie.

Opłata abonamentowa równa dla wszystkich połączonych abonentów bez względu na ich miejsce zainstalowania składa się z opłaty a) podstawowej i b) za obowiązkowy kontyngent 20 rozmów miejscowych i przedstawia się następująco:

a) druga, bo wzięcie udziału w uroczystościach 10-lecia istnienia placówki Powst. i Wojać O. K. VIII w Opaleniu. Postanowiono, ażeby z ramienia Związku wziął udział 1 pluton w czapkach, gdyż mundurów Związek jeszcze nie posiada. Po omówieniu kilku spraw związkowych, oraz po udzieleniu różnych wyjaśnień prezes zakończył zebranie hasłem „Jedność”. Po zebraniu przystąpiono do wypełniania deklaracji nowowstępujących członków, którzy otrzymają imienne zawiadomienie o przyjęciu na członka.

— **Wielka sensacja.** W sobotę, dnia 16-go czerwca br. o godz. 19 min. 30 na domu W. P. Brzozowskiego w rynku będzie się popisywał słynny w całej Polsce akrobata t. zw. „Człowiek mucha”, który wykona wejście po prostopadłej ścianie 4-piętrowej kamienicy, wykona cały szereg akrobacji na drabinie i trapezie nad przepaścią z dachu oraz zejście z powrotem po ścianie. Dochód 30 proc. przeznaczają artyści na Ochot. Straż. Poż. w Tczewie.

— **Komunikat policyjny.** Dwóch osobników przytrzymał w podejrzeniu o kradzież. Podano do ukarania: H. W. z Narków powiat Tczew za wywołanie zgorszenia publicznego i jednego woźnicę za przekroczenie przepisów drogowych. Cofnięto 7 obywateli z braku wiz przejazdowych. W dniu 12. 6. br. wyłowione zostały zwłoki topielca 9-letn. Filbranda.

Program uroczystości Powstańców i Wojać OK VIII w Opaleniu

Sobota dnia 16 bm. godz. 20 — capstrzyki; Niedziela dnia 17 bm. godz. 5 pobudka; godz. 9 — zbiórka organizacyj na boisku szkolnym, powitanie gości, raport i odmarsz do kościoła; godz. 10 uroczyste nabożeństwo; godz. 11,30 pochód i defilada; godz. 12 obiad żołnierski; godz. 12,30 akademja: a) przemówienie inauguracyjne, b) historia placówki, c) przemówienie władz i delegacji; godz. 15 zawody sportowe i koncert w ogrodzie; godz. 19,30 wstępnie zawodnikom nagród; godz. 20 zabawa ludowa w sali pp. Cieśniewskiego i Domachowskiego. Obiad dla towarzystw i delegacji bezpłatny.

Powstańcy i Wojacy w Miłobędzu przy pracy

Wczoraj odbyło się zebranie Powstańców i Wojać OK VIII placówki Miłobędzkiej. Zebranie zajął miejscowy prezes placówki.

Pow. prezes Federacji PZO. dr. Zwierzański wygłosił interesujący referat o sytuacji obecnej w Polsce. Licznie zebrana brała wojać z zaciekawieniem przysłuchiwała się rzeczowemu wywodowi prelegenta, nagradzając go oklaskami za pouczający referat.

Na zakończenie drh dr. Zwierzański wznosił okrzyk na cześć Pana Prezydenta i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, poczem orkiestra wojać zagrała Pierwszą Brygadę.

Nad referatem wywiała się ożywiona dyskusja. Po omówieniu kilku spraw organizacyjnych prezes miejscowej placówki solwował zebranie hasłem „Wolność”.

Gniew

— **Cyrk K. Muszyńskiego w Gniewie.** Do miasta naszego przyjeżdża największy i najciekawszy kirkusmaszowy cyrk Wielkopolski Kazimierza Muszyńskiego, który wiezie ze sobą piękne okazy zwierząt egzotycznych. Publiczność będzie mogła podziwiać pierwszorzędną i wesołą program.

Występy cyrku w Gniewie są przewidziane na wtorek i środę tj. 12 i 13 bm.

Cyrk K. Muszyńskiego był ostatnio w Starogardzie, Kościerzynie i Pelplinie. Z Gniewu uda się z występami do innych miast pomorskich.

Wspaniały przebieg święta PW i WF w Chełmnie

Prastary gród chełmiński obchodził w dniu 9 i 10 czerwca br. swoje doroczne święto P. W. i W. F. Już w sobotę od południa rozpoczęły się zawody strzeleckie dla organizacji miasta i najbliższych okolic, wieczorem odbył się uroczysty capstrzyk z orkiestrami wojskowymi. Rzucała się w oczy pomysłowa iluminacja Sekretariatów Zarządu Federacji P. Z. O. O. i Związku Rezerwistów.

W niedzielę rano przy nader pięknej pogodzie napływały z różnych stron liczne oddziały białej piechoty, bądź na wozach drabiniastych i samochodach, spiesząc na plac zbiórki. O godz. 8.45 wszystkie organizacje w. f. i p. w. były już ustawione w karnych szeregach. Nie zabrakło również licznych delegacji towarzyszy społecznych ze sztandarami. Punktualnie o godz. 9 p. starosta powiatowy Biały w towarzystwie komendanta garnizonu p. pułk. dypl. Koca i innych odebrał raport od dowódcy całości p. mjr. rez. Leona Kleina, poczem pochód ruszył do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się imponująca defilada na Rynku przy tłumnym udziale wszystkich warstw ludności.

Przed zgromadzonymi widzami przewinęły się karne bataliony młodzieży, Związku Strzeleckiego, Wojaków, Rezerwistów, Straży Połtarnej, Pocztowego i Kolejowego P. W. oraz wielu innych. Brały również udział dwie kompanie rowerzystów Związku Rezerwistów O. K. VIII. Przemarsz oddziałów trwał prawie 45 minut. W defiladzie uczestniczyło przeszło 2000 członków organizacji w. f. i p. w. z 26 sztandarami.

Następnie powiatowy Komitet P. W. i W. F. podejmował w jadalniach Korpusu Kadetów uczestników obiadem żołnierskim, podczas którego wygłosił p. starosta Biały do zebranych przemówienie, dziękując w serdecznych słowach zarządom wszystkich organizacji za pełną poświęcenia pracę, oraz poszczególnym członkom za tak liczne przybycie. P. Starosta podkreślił również, że pomiędzy armją czynną a oddziałami w. f. i p. w. istnieje jak najściślejsza łączność i współpraca, zaś pomiędzy organizacjami przykładowa braterskość i jedność. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta

oraz Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 13 rozpoczęły się zawody kolarskie, dalszy ciąg zawodów strzeleckich i sportowych na pięknym i obszernym stadionie miejskim. Zawodom tym przyglądały się z wielkim zainteresowaniem tłumy publiczności. Organizacja zawodów spoczywała w rękach Pow. Komendanta P. W. i W. F. p. por. Sochackiego. Wyniki tak zawodów strzeleckich jak i sportowych wykazały wysoki poziom teŹyżny fizycznej zawodników. Wieczorem o godz. 19.30 nastąpiło rozdanie nagród i dyplomów.

Z przyjemnością podkreślamy fakt, że tak liczne udziały i tak piękny przebieg samej uroczystości w Chełmnie dotąd nie było, mimo przeszkód natury technicznej i finanso-

wej, jak niemniej niedogodnej komunikacji kolejowej.

Z okazji święta w. f. i p. w. wysłano z Chełmna do p. Wojewody Pomorskiego telegram następującej treści:

„Zebrani w dniu dzisiejszym z okazji święta P. W. i W. F. organizacje Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego powiatu chełmińskiego w liczbie przeszło 2000 członków, składają Tobie, Czcigodny Panie Wojewodo, wyrazy czci i hołdu, oraz zapewniają, że staną na każdy zew w obronie granic Rzeczypospolitej Polskiej.

Za Komitet: Przewodniczący Pow. Komit. P. W. i W. F., Br. Biały, Starosta Powiatowy.”

Zniżki kolejowe i urlopy

na zjazd b. żołnierzy armii polskiej we Francji

Zarząd Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji, który dla uczczenia 15 rocznicy przybycia do kraju, organizuje zjazd koleżeński w Równem na dz. 29 i 30 czerwca r., komunikuje nam, że ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom zjazdu 80 procent zniżki kolejowe indywidualne.

Zniżki te będą ważne tylko dla posiadających karty uczestnictwa. Są one do nabycia w zarządzie Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji w Warszawie, ul.

Długa nr. 50 za opłatą zł 2 plus 80 groszy na porto.

Równocześnie zarząd Stowarzyszenia komunikuje, że wszystkie ministerstwa, urzędy samorządowe i instytucje wyraziły swą zgodę na udzielenie urlopów uczestnikom zjazdu. Kwotę 2,80 zł na karty uczestnictwa wpłacać można na konto PKO w Warszawie nr. 21.640 — „Stowarzyszenie Weteranów b. Armii Polskiej we Francji”

Piękny plon pracy WF. i PW. w powiecie kościerskim

Depesza p. Wojewody do p. starosty Turowskiego

Po powrocie z Kościerzyny, ze święta W. F. i P. W., o którego przebiegu obszernie pisaliśmy, p. Wojewoda Kirtiklis wysłał do p. starosty Turowskiego, jako przew. pow. kom. W. F. i P. W., telegram następującej treści:

„Za podjęty duży wysiłek w pracy nad Wychowaniem Fizycznym i Przysposobieniem Wojskowym, oraz krzewieniem idei W. F. i P. W. w powiecie, czego wyrazem było Święto W. F. i P. W. w dniu 10 czerwca br., oraz za sprawne zorganizowanie i podniosły ma-

nifestacyjny przebieg tej uroczystości — wyrażam Panu, Panie Starosto moje całkowite uznanie i serdeczne podziękowanie.

Równocześnie proszę Pana Starostę serdecznie podziękować w moim imieniu całemu Powiatowemu Komitetowi W. F. i P. W., oraz wszystkim, którzy się do uświetnienia tej uroczystości, oraz do tak dodatnich rezultatów w krzewieniu idei W. F. i P. W. w powierzonym Panu powiecie — przyczynili.

Wojewoda: Kirtiklis.”

„Drodzy przyjaciele” spóźnili się o 24 godziny

„Drogi Przyjacielu! Zapraszamy Cię niniejszym na IV Wojewódzki Konkurs Modeli latających, który odbędzie się dnia 10 czerwca 1934 r. na lotnisku w Rumji pod Gdynią od godziny 10-jej do zmroku.

Chcesz poznać lotnictwo przyjdź i przywieź Rodziców i Kolegów. Komitet Organizacyjny IV Wojewódzkiego Konkursu Modeli latających. Na miejscu oglądanie samolotów i szymbowców. Wstęp bezpłatny! Stacja kolejowa w miejscu.”

Kilka tysięcy pocztówek tej treści rozeszło się z Gdyni po całym Pomorzu, zapraszając młodzież szkolną na ciekawy i pożyteczny pokaz do Rumji. Rozesłaniem ich do poszczególnych szkół zajęły się inspektoraty szkolne.

I w dniu konkursu na lotnisku było sporo dzieci ale przeważnie miejscowych i z najbliższych okolic Gdyni.

Apel zawołał! „Drodzy przyjaciele” nie liczcie na konkursy.

Konkursy się skończyły i dzieci, które miały możność przyjrzenia się nim wyjechały pełne wrażeń i nowych pomysłów.

Nagle w poniedziałek rano w sekretariacie L. O. P. P. w Gdyni zadzwonił telefon.

— „Na lotnisku w Rumji znajduje się 1800 dzieci, przybyłych NA WCZORAJSZĘ ZAWODY DZIŚ RANO z najrozmaitszych okolic najbliższych powiatów!”

A więc apel odniósł skutek! Drodzy przyjaciele przybyli na zawody. Nie zobaczyli ich wprawdzie, gdyż odbyły się już dnia poprzedniego, ale różnica jednego dnia była widocznie tak mała, że nie zastanowiła organizatora, któremu danem było tę sprawę w poszczególnych szkołach przeprowadzić.

Komitet Morski L. O. P. P. gorąco podziękował miłym spóźnionym gościom, ale nie był w stanie powtórzyć ukończonego konkursu.

Ciekawymby było dowiedzieć się, kim był ten drogi przyjaciel, któremu zawdzięczać należy to „małe spóźnienie” 1800 dzieci szkolnych.

Jedyną satysfakcją, która pozostała niefortunnym przyjacielom lotnictwa była świadomość, że spóźnili się tylko o jeden dzień a nie o parę tygodni!

Ulgi paszportowe dla pielgrzymek do Austrii, Francji, Niemiec i Włoch

Min. Spraw Wewn. wyraziło zgodę na wydanie ulg paszportowych dla uczestników następujących pielgrzymek:

Pielgrzymki do Rzymu organizowanej przez Związek Powstańców Śląskich; pielgrzymek

do Lourdes, Lisieux i Oberammergau organizowanych przez Ligę Katolicką, oraz pielgrzymki do miejsc odpustowych w Austrii, organizowanej przez Związek Katolików Niemiec w Katowicach.

Programy radiowe

CZWARTEK, 14 CZERWCA 1934.

Radjostacja warszawska.

6.35 Muzyka z płyt 6.55 Muzyka z płyt. 7.10 Muzyka poranna (płyty). 12.10 Transm. koncertu. 13.00 Dziennik połudn. 13.05 Program dla dzieci. Pogad. prof. Al. Janowskiego p. t. „Wycieczka wódł Wisły” 13.20 Fantazje jazzowe (płyty). 14.00 Wiadom. o eksp. polsk. 14.05 Wiadom. gosp. 16.00 Przeboje sezonu (płyty). 16.30 Koncert Chóru „Harfa” pod dyr. Wacł. Lachmana. 17.00 „Skrzynka poczt.” — omówi dr. M. Stępowski. 17.15 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i J. Popławski (śpiew). Przy fort. prof. L. Ursteina. 18.00 Pogadanka dla kobiet p. t. „Dlaczego powinnyśmy należeć do organizacji kobiecych?” — wygl. p. M. Słowińska-Zarzecka. 18.15 Słuchowisko p. t. „Święto kwitnienia wiśni” pg. Klambunda. 19.15 Fragmenty muzyki do komedii „Mieszczanin szlachcicem” Ryszarda Straussa (płyty). 20.12 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota z udz. M. Orzechowskiego (Wibrafon). (Tr. z Katowic). 21.00 Transmisja z Gdyni trąbki i capstrzyku Maryn. Wojennej. 21.02 „Wiadomości rolnicze”. 21.12 Koncert pop. Wyk. Ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i F. Plattówna (śpiew). 22.00 Odczyt ze Lwowa. 22.15—22.45 Muzyka lekka i tan. 22.45 Odczyt w jęz. ang. p. t. „Polski Śląsk” — wygl. T. Ordon.

Najciekawsze audycje innych radjostacji.

16.00 Poznań. Piosenki w wyk. J. Bankiewiczza.

16.00 Wilno. Słuchowisko dla dzieci. „Niedobry Mruczek” — pióra Cioci Hali.

16.15 Poznań. Pieśń na sopran w wyk. N. Charkiewiczówny.

PIĄTEK, 15 CZERWCA 1934.

Radjostacja warszawska.

6.35 Muzyka z płyt. 6.40 Gimnastyka. 6.55 Muzyka z płyt. 7.05 Dzien. por. 7.10 Muzyka poranna (płyty). 7.20 Chwilka pań domu. 7.25 Program na dz. bież. 12.10 Muzyka popularna (płyty). 13.05 D. c. muzyki popul. z płyt. 13.55 „Z rynku pracy”. 14.00 Wiad. o eksp. polskim. 14.05 Wiadomości gospodarcze. 16.00—16.40 Reportaż sportowy z Centrali Inst. Wychow. Fizycznego na Białanach. 16.40—17.00 Muzyka lekka. 17.00 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. 17.30 Koncert Chóru Żeńskiego II Ogniska Zw. Osadników w Warszawie pod dyr. J. Dymitrowa. 17.50 Muzyka lekka z płyt. 18.00 „Nowogrodzcyzna — ziemia A. Mickiewicza” — wygl. E. Paciorekowskiego (reportaż). 18.15 IV Koncert z cyklu „Historia Sonaty fortepianowej”. Wyk.: dr. A. Simonowicz (prelekcja) i B. Woytowicz (fort.). Fr. Liszt: Sonata h-moll. 18.50—19.00 Druga rozmowa w poradni budowlanej p. t. „Wybór parceli”. 19.00 „Jak spędzić święto?” 19.20 Muzyka lekka. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.02 „Skrzynka poczt. techn.” — omówi p. W. Frenkiel. 20.12 Koncert symfon. ze studja. Wyk.: Ork. symf. P. R. pod dyr. Br. Wolfstala, I. Dubiska (skrz.). I. 21.15 D. c. koncertu. 22.10—22.25 „O polską gospodę” — wygl. p. Wanda Borudzka (feljton). 22.25 Muzyka tan.

„Szukajcie pracy we własnych okolicach”

Pałacem zagadnieniem dnia jest kwestja bezrobotnych. Bezrobotnie wytwarza wódcęgostwo, pacy duszę i serca, kieruje na najgorsze i najsmutniejsze drogi kroki człowieka głodnego. Z nastaniem wiosny coraz więcej jest tych potrzebujących pracy. Włoką się młodzi, starzy, samotni, z rodzinami od miasta do miasta... Jedni idą tam, skąd inni wracają... beznadziejna, ciężka pielgrzymka, w niewiele obiecującą przyszłość... Między tymi wędrującymi znajdują się również i ludzie przedsiębiorczy i energiczni, którzy potrafią sobie dać radę w życiu — są to jednakże nieliczne jednostki, reszta zawraca z drogi z nieczem. Wszędzie panuje bezrobocie.

Czyż nie lepiej szukać pracy w swoich okolicach i miastach zamiast skazywać na zgubę rodziny i na nędzę samego siebie — zapytuje w swym feljtonie radiowym p. Seweryn Hartman, który szerzej o bezrobotnych mówić będzie w radio dnia 15 bm. o godz. 22-ej.

Beethoven i Paderewski pospółu

Piątkowe koncerty symfoniczne nadawane obecnie w okresie sezonu letniego, ze studja radjostacji warszawskiej, nie obniżyły swego poziomu, ani pod względem programowym, ani doboru wykonawców. Koncert symfoniczny, jaki nadany zostanie w najbliższy piątek t. j. 15 bm. o godz. 20.15 prowadzić będzie Bronisław Wolfstał, zaś jako solistka wystąpi sławna skrzypaczka polska Irena Dubiska, którą wykona melodyjny, wykintny w formie Koncert Skrzypcowy h-moll, Saint-Saens. W programie orkiestrowym Uwertura „Egmont” Beethovena i Paderewskiego Symfonia f-moll.

Radjowy konkurs dla wszystkich

W programie letnim Polskie Radio przewiduje szereg niespodzianek dla swoich słuchaczy. Między innemi kierownictwo działu literackiego P. R. zamierza ogłosić wśród radjosluchaczy konkurs na słuchowisko i poprzedzić go szeregiem audycji objaśniających, w których zademonstrowane zostanie na przykładach, jak dla radja pisać nie należy, a jak wyglądać powinien tekst dobrego słuchowiska. Będzie to zarazem inowacja radjofoniezna, gdyż tego rodzaju audycji nie nadawano jeszcze dotąd z żadnej radjostacji.

Rekolekcje zamknięte na Pomorzu

Z końcem bież. mies. odbędą się w szeregu miejscowości na Pomorzu rekolekcje zamknięte, urządzane przez Diecezjalny Instytut Akeji Katolickiej w Pelplinie.

Dla mężczyzn rekolekcje odbędą się w Lubawie w szpitalu św. Jerzego od 26 — 30 czerwca r. i w Pelplinie w Seminarjum Duchownym od 28 czerwca do 2 lipca b. r. Dla kobiet odbędą się one w Chojniecach w zakładzie św. Bógoneusza od 28 b. m. do 2 lipca b. r.

Bliższych informacji udzielają ks. ks. poszczególnie i prezisi Akeji Katolickiej.

Wydobycie zwłok kpt. obs. Pokornego

Jak swego czasu donosiliśmy, podczas katastrofy samolotowej wpadł do Wisły i znalazł śmierć w nurtach rzeki pod Trylem koło Nowego tpt. obserwator Władysław Pokorny. W ostatni wtorek, kolega jego podczas lotu służbowego zauważył zwłoki, leżące na miedziźnie Wisły. Były to właśnie zwłoki ś. p. kpt. Pokornego, odnalezione w 40 dni po katastrofie.

Pogrzeb odbył się w Grudziądzu we środę w godzinach porannych. W żałobnym obrzędzie poa Lotniczą Szkołą Strzelania i Bombardowania wzięły udział tłumy społeczeństwa, oddając ostatnią posługę bohaterowi przestworzy, tragicznie zmarłemu podczas pełnienia służby.

Z całego kraju

Warszawa

WALKA Z BEZROBOCIEM WŚRÓD PIKARZY. W dniu wczorajszym zgłosiła się do komisarzy rządu na m. st. Warszawę woj. J. J. oszeńska delegacja związków robotniczych piekarskich chrześcijańskich i żydowskich z wyrazami podziękowania za dotychczasową skuteczną akcję komisarzy rządu około zwalczania bezrobocia w zawodzie piekarskim.

WYCIECZKA 1500 KOBIEC ZE ŚLĄSKA, w czasie swego pobytu w Warszawie, złożyła solid Pani Marszałkowej Piłsudskiej w Belwedze.

Królewska Huta

ZASYPANY ZOSTAŁ ZWAŁAMI WĘGLA ładowacz na kopalni „Niemce”, Maliszek. Pojścił on śmierć na miejscu.

Z URLOPÓW TURNUSOWYCH, odwołał zarząd Huty Królewskiej 100 robotników, wskutek zwiększenia się zamówień

Łódź

WYPADEK NA ZAWODACH KOLARSKICH Podczas zawodów kolarskich, w których brało udział kilku amatorów, w parku Poniatowski-

go, jadący w jednej grupie, Jan Post, wpadł na przebiegającego przez jezioro psa, przyczem prze wrócił się, na niego zaś wpadli jadący tuż za nim towarzysze rowerzści, przyczem aż pięciu z nich odniosło rany. Post został ciężko poranny. Rowerzy potrąskane.

Stanisławów

NA POLA BITEW POD KRECHOWCAMI i **POD JAZŁOWCEM** przybyli ze Stanisławowa uczestnicy zjazdu Zw. Kaniowczyków i Żeligowczyków, aby złożyć hołd poległym tam towarzyszom broni.



**LETNisko
BEZ KŁOPOTÓW
GOSPODARSKICH**

DENATURAT KUCHENKA „EMES” ŻELAZKO SPIRYT „RUSTICUS”

Podziękowanie!

Za okazane nam współczucie i serdeczną pomoc po stracie naszego ukochanego Zmarłego

s. p.

Jana Samuelsona

dziękujemy serdecznie: ks. pastora Michalskiemu, Murowi Harcerskiemu z jego komendantem dh. Niemcem na czele, Związkowi Polaków w W. M. Gdańsku, świetlicy Zw. Polaków w Sopocie, Gronu prof. Głomazum Polskiego w Gdańsku, P. M. D., p. Dr. Müllerowi i jego pomocnikom w Szpitalu Miejskim w Gdańsku, oraz tym wszystkim, którzy s. p. Zmarłemu oddali ostatnią przysługę.

Zofia Samuelsonowa
z dziećmi.

3954

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę Drogim nam Zwiłkom

s. p.

Dr. Tadeusza Wagi

i okazali nam tyle serca i pomocy w ciężkim bólu, a w szczególności Księdzu Proboszczowi Prabuckiemu, oraz Duchownictwu Kościoła N. M. P., Pani Wojewodzinie Janinie Kirtiklisowej, Panu Wojewodzie Stefanowi Kirtiklisowi, Panu Staroście Wincentemu Łackiemu, Panu Staroście Bazylemu Rogowskiemu, Panu Pułkownikowi Gorczyńskiemu, Redakcji i Administracji „Dnia Pomorskiego”, Rodzinie Rezerwistów, Konfraterni Artystów, Chórowi „Dzwon” składamy z głębi serca płynące

„Bóg zapłać”**Żona i Rodzina**

3952

Do akt Nr. Km. 1607 930-34

3860

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru I zamieszkały w Gdyni, Starowiejska 31a, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1934 roku w Gdyni odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: o godzinie 15-tej przy ul. śląskiej obok Kasy Emerytalnej jeden bufet, i 1 kredens wartość 350,— zł.; o godz. 16-tej przy ul. Witomińskiej obok Buławskiego 1 barak mieszkalny oszacowanych na łączną sumę zł. 600,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 13 czerwca 1934 r.

Do akt Nr. Km. 1061-34

3959

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16-go czerwca 1934 roku o godzinie 10,30 w Gdyni przy ul. Abrahama odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 samochód ciężarowy oszacowany na łączną sumę zł. 2000,— który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka kupców róg Abrahama 10 Lutego.

Gdynia, dnia 13-go czerwca 1934 r.

(—) K. Błaszkiwicz, komornik.

Do akt Nr. Km. 1244-34

3957

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16-go czerwca 1934 roku o godzinie 14,00 w Gdyni przy ul. Świętojańskiej Nr. 59 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 biurko dębowe i 3 garnitury męskie oszacowane na łączną sumę zł. 300,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 13-go czerwca 1934 r.

(—) K. Błaszkiwicz, komornik.

Do akt Nr. Km. 944, 1952, 1279-34

3958

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16-go czerwca 1934 roku o godzinie 11,00 w Gdyni przy ul. Morakiej, przed domem adw. Zawodnego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 maszyna do szycia Singer, 1 uniwersalna z lustrem i płyt. mar., 2 nocne stoliki z płyt. mar., następnie o godz. 12-tej przy ul. Starowiejskiej w f. i. Eksp. Rawa: 1 kanapa z fotelom, 3 krzesła, 1 bujak, 2 stoły, 1 etażerka, 1 patefon z 20 płyt., 1 zegar, 1 fortepian, 1 bufet, 1 kredens, 1 zegar stojący, 1 dywan, 1 abażur, 1 chodnik, oszacowanych na łączną sumę zł. 2200,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 13-go czerwca 1934 r.

(—) K. Błaszkiwicz, komornik.

**Nadleśnictwo Państwowe
Popioły p. Otłoczyn**

odda w dzierżawę na 5 i pół lat począwszy od 1. 4 br. do 30. 9. 1939 r. willę składającą się z 4 pokoi i kuchni 2 komórek 1 sieni i piwnicy, położoną w rewirze Piwnice, stacja kół. Barbara na linii Toruń — Unisław. Oferty z zapodaniem wysokości rocznego czynszu należy składać do Nadleśnictwa do dnia 21 czerwca godz. 12 poczem nastąpi otwarcie tychże w obecności ewent. przytych reflektantów. Celem oglądnięcia willi, należy zgłaszać się u odpowiedniego leśniczego.

Nadleśniczy Państwowy.

3946

Zlec. nr. 290-9

Kafle

białe i kolorowe

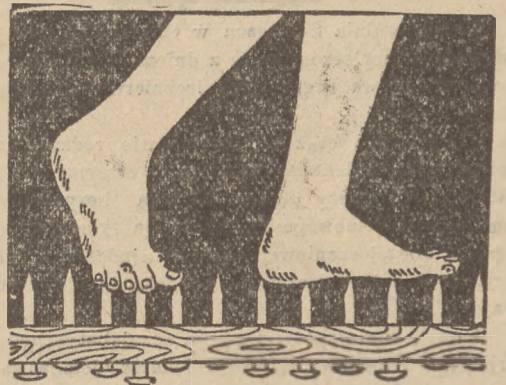
stałe na składzie w firmie:

Składnica kafli

Stanisław Lesiński

GDYNIA, ul. Ant. Abrahama 103.

3727

**JAK PO OSTRYCH
GWOŹDZIACH**

stąpamy obolałymi, odparzonymi stopami po rozpalonym asfalcie, cierpiąc z własnej winy, bo lekceważymy sobie zdrowie nóg. Zgrubiała skóra nóg, odparzenia, nadpłynność, piekące odciski — oto objawy zaniedbania nóg. A przecież częste moczenie nóg w ciepłej wodzie z dodatkiem soli Jana przynosi ulgę, przywracając stopom lekkość i sprężystość. Odciski miękną, można je z łatwością usunąć, odparzenia nikną, skóra staje się znowu miękka i elastyczna. Sól do nóg Jana w każdym domu — oto hasło zdrowia nóg.

3668

NAJTANIEJ i na dogodnych warunkach można nabyć rowery „WISLA” i „WARTA”, radio-odbiorniki, patefony, platery, maszyny do szycia, aparaty fotograficzne oraz aluminiowe naczynia kuchenne w firmie „ŁUCZNIK”

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 21, tel. 666.

3941

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1. Franciszek Pastuszka, podoficer zawodowy Marynarki Wojennej, kawaler, zamieszkały w Gdyni Oksywii nr. 9 dom Bradtkego syn Antoniego Pastuszki, komornika zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Cieszyńcu i tegoż małżonki Marji z domu Głajcarówny, zamieszkałej w Cieszyńcu przy ulicy Bogockiej nr. 18,

2. niezamężna Emilja Augusta Wernerówna, bez zawodu, zamieszkała w Gdańsku przy ulicy Paul Benekenweg nr. 182, córka niezamężnej Małgorzaty Wernerówny obecnie zamężnej Hakuowej, zamieszkałej w Gdańsku przy ulicy Paul Benekenweg nr. 182 chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku.

Gdynia, dnia 11 czerwca 1934 r.

(—) Reinhardt, urzędnik stanu cywilnego.

3955

**Przeprowadziłem się
na Plac 23 stycznia 17. I p.**

i przyjmuję od 9—12-tej, i od 3—6-tej.

Dentysta **PIECHOWIAK** Grudziądz

3941

Wrzeszcz, Jäschentalerweg 40

SĄ NATYCHMIAST DO WYNAJĘCIA

3 mieszk. 6-cio pok., 2 mieszk. 7-mio pok., informacji udzieli od godz. 8—15, Oddz. Drog. Gdańsk, Olivaertor 24 pok. 356a, i oddz. drog. Sopoty, Schulstr. 30.

3906

W większym majątku

ziemskim blisko Grudziądza, poszukują

dwie panie

letniska

Może być wspólny pokój.

Spieszne oferty z podaniem ceny kierować do Administracji „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 3894.

**Szoferów**

oraz amatorów dyplomów czerwonych i zielonych kształcą szybko i tanio kursy samochodowe

Z. KOCHANSKIEGO

w Bydgoszczy, ulica 3-go Maja 20a, tel. 11-85. Egzamin w Bydgoszczy i w Toruniu, wpłata zł. 20.—

3838

Komisarjat Rządu w Gdyni

Oddz. Bezp. Publiczn.

Nr. BB. 26-18

OGŁOSZENIE. Komisarjat Rządu podaje do publicznej wiadomości, że komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Gdyni w dniu 18 czerwca 1934 r. w gmachu Komisarjatu Rządu od godz. 8-mej rano.

Za Komisarza Rządu:

(—) Cz. Karwowski,

Kierownik Oddziału Bezp. Publiczn.

3962

Zlec. nr. 483

JAMES O. CURWOOD

„OSADNICY”

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

W ciągu ostatniej godziny Pietrek nieraz kłął rzekę, która, osłaniając przed wrogami, trzymała ich równocześnie niby w pułapce. Po drugiej stronie, niewiele dalej niż o dobry rzut kamieniem, rosła zwarta, ciemnicza puszcza pełna znakomitych kryjówek. Poglądając na wzburzoną wodę, tęskniąc do bezpieczeństwa tamtego brzegu, chłopak zastanawiał się dzieciennie, czemu sółka, motyl i dzieciół mają skrzydła, gdy oni z ojcem tylko nogi i ręce.

Jedynie skrzydła mogły ich przenieść poprzez toń. Podczas znojnego lata sączył się tu zaledwie płytki strumień, pełen łach i mielizn, ze sterczącymi w łózysku złomami głazów. Obecnie, wśród wiosennej powodzi, bujna rzeka rozlała się szeroko, wartka i nieokiełznana. Czarny nurt mknął wściekłym pędem podmywając brzegi, wyrывая drzewa z korzeniami i waląc je z łoskotem; spieniony i wściekły przesadzał skały rozsiane po drodze. Ze swego miejsca Pietrek widział fragment porobów, gdzie woda wrzała jak w kotle. W normalnych warunkach oczarowałby go ten widok. Wszakże nurt nadbiegał z głębi tajemni-

czej głuszy Kanadyjskiej, i ginął w jakimś niezbadanym kraju. Włókł prztem tyle ciekawych rzeczy: stopy polan zespolonych w jedno niby tratwy, czy wyspy ruchome; wielkie kłody podobne w pędzie do żywych istot; całe wydarte z korzeniami drzewa, których rozwiane gałęzie porosły liśćmi lub igliwem, zamiatały wodę niby bity świszczące nad grzbietem konia.

Pietrek gapił się właśnie na rzekę, gdy coś delikatnie musnęło mu włosy. Donald Mac Rae obserwował wyrostka, a cierpienie paliło mu twarz i podkładało oczy. Kochał syna bardziej niżli życie własne, bardziej nawet niż Boga, w którego przecie wierzył tak gorąco. Jedynie obecność tego iralca, jego dobry humor, dowcip i energia nadawały wartości istnieniu. Wielbił niegdyś matkę Pietrka, zespolony z nią najciszej, póki nie odeszła w zaświaty. Po jej śmierci przeniósł całe uczucie na jedyne dziecko. Gdyby nie Pietrek...

Muskając dłonią włosy syna, Donald Mac Rae z trudem przeknął ślinę. Lubił mówić z tym malcem jak z dorosłym. Męski wzrok Pietrka dodał mu teraz od-

12

wag.

— Póki jest jasno, — rzekł — nie poważaj się podejść bliżej! Będą się wali. Lecz o zmroku ruszą napewno. Nie możemy na nich czekać. Musimy zniknąć.

Twarz chłopca rozpromieniła się w uśmiechu. Miał niezachwianą wiarę w swego ojca. Czekał teraz cierpliwie, kręcąc między palcami drobny kwiatek zerwany spod nóg.

— Czy boisz się rzeki, synku?

— Phi, woda płynie szybko, ale to nic!

— Oczywiście, że nic. Nie byłbyś moim synem, gdybyś się bał! Spójrz na tę kłodę, tę wielką, napół suchą! Tę co wystaje z wody! Widzisz, to dobrze. Gdy ściemnieje, podpełzniemy ku niej, i przejdziemy się jak na łożcu. Nic w tem niema trudnego!

Pietrek ozwał się teraz głosem poraż pierwszy drżącym i niepewnym.

— Papo, ale czemu oni do nas strzelają? Co myśmy złego zrobili?!

Donald Mac Rae... uśmiech, że się czemuś bacznie przyglądał poprzez wywierconą pod pnem strzelnicę. Chciało mu się płakać i krzyżeć, wzywać pomsty nieba na tych, co go jednak doścignęli, co go osaczali niby zwierzę w cichym, szczęśliwym zątku. I cóż miał odpowiedzieć synowi? Jak zaspokoić słuszną jego ciekawość? Co myśmy złego zrobili,

papo? Właśnie, co?

Podnosząc głowę spojrział w twarz chłopca.

— Jest dokładnie pięta. Musimy się trochę posilić. Gdy trafimy do wody, jedzenie nam przemoknie.

Z kieszeni leżącej opodal kurty, dobył parę sucharów i parę kawałków mięsa. Pietrek żuł jedno i drugie, że zaś chciał mu się pić, tęsknie spoglądał na ciemną toń rzeki. Gdy skończyli posiłek, mężczyzna dobył z innej kieszeni niewielki pugilares, ołówek i zakorkowaną flaszkę, do połowy wypełnioną zapalkami. W pugilaresie znalazł arkusz papieru i dobrą chwilę pisał coś na nim piórem. Złożywszy papier kilkakrotnie wetknął go do flaszki, zakorkował starannie i połał buteleczkę synowi.

— Schowaj to do kieszeni, i uważaj co ci teraz mówię. Udajmy się do osady zwanej Pięć Palców. Mieszka tam pewien człowiek zwany Szymonem Mac Quarrie. Zapamiętaj dobrze: Szymon Mac Quarrie z osady Pięć Palców! Kartka którą napisałem i schowałem do flaszki przeznaczona jest właśnie dla niego. Gdyby mi się stało coś złego... — Tu przerwał sam sobie śmiejąc się — Rozumiesz, mówię na wszelki wypadek, ale oczywiście nic mi się nie stanie! Otóż, gdyby się coś ze mną stało, obiecuję, że dostarczysz ten papier?... D. c. n.

LOSY I klasy 30 Loterii Państwowej
 są do nabycia
 w szczęśliwej kolekturze
Marji Pik, Grudziądz
 Lipowa 29, I. p.
 i w subkolekturze **W. NAPIONTEK,**
 3943 ul. Toruńska 14.

KOMUNIKAT

Ubezpieczalni Społecznej w Grudziądzu

Ubezpieczalnia Społeczna w Grudziądzu podaje do wiadomości ubezpieczonym, że z dniem 16-ym bm. wchodzi w życie nowa organizacja leczenia „lekarza domowego”.

Ubezpieczeni oraz ich członkowie rodzin, którzy lokowali wyboru lekarza domowego, otrzymywać będą od 16 bm. począwszy pomoc lekarską bezpośrednio u swego lekarza domowego na podstawie tymczasowej legitymacji ubezpieczeniowej oraz zaświadczenia pracodawcy, że w dniu zgłoszenia się u lekarza ubezpieczony pracuje.

O ewtl. konieczności leczenia specjalistycznego decyduje lekarz domowy. Decyzja lekarza domowego podlega zatwierdzeniu przez naczelnego lekarza Ubezpieczalni.

Ubezpieczeni i członkowie ich rodzin, leczeni się uż przed dniem 16 bm. u lekarzy specjalistów, mogą leczenie specjalistyczne dalej kontynuować, po uprzednim jednorazowym zgłoszeniu się u swego lekarza domowego, a to celem uzyskania przekazu do lekarza specjalisty, który to przekaz podlega zatwierdzeniu przez naczelnego Lekarza Ubezpieczalni.

Ubezpieczeni, którzy zaprzestali pracować, a posiadają prawa do świadczeń, zgłaszając się winni o pomoc lekarską do Ubezpieczalni — jak dotychczas.

Wszelkie dopłaty za porady, zabiegi i lekarstwa obowiązują nadal.

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Grudziądzu.

3945

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 czerwca godz. 11 przedpoł. sprzedawać będzie u Karola Hansla, Krzyżacka 5 za gotówkę, bibliotekę, biurko, fotel, dywany, bufet, kredens, 6 krzesel debowych, firany, kanapę, obrazy, 2 nocne stoliki, umywalkę, leżankę i inne przedmioty.
 (—) B. Linde komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.
 959-34

Rep. 566-34-II

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Kościerzynie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 16 czerwca 1934 r. od godz. 9.30 przed poł. odbędzie się w Kościerzynie na podwórzu p. Rolbieckiego przy ul. Wojtkowej licytacja publiczna ruchomości, składających się z: większej ilości delikatesów i towarów spożywczych których oszacowanie nastąpi przed licytacją i które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 (—) Piechowiak, Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Kościerzynie.

3933

TORUN

Dywany Chodniki Firany Kółdy Materiały meblowe
 w dużym wyborze po cenach niższych
Dom Handlowy M. S. Leiser
 Toruń, Stary Rynek 36/37
 Tel. 316. (3758)

Przypisuję do egzaminów, udzielam

LEKCYJ

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie Adamska, Sukienicza 4, Toruń 7746

Dwa

eleganckie pokoje w willi, telefon — radio, wynajmę dobrze sytuowanemu Panu. Wiadomość: Toruń, Hotel Polonja. 3900

Pokój

umeblow. z osobnym wejściem wynajmę. Toruń, M. Garbary 8, m. 4.

5-cio pokojowe

mieszkanie komfortowe z przynależnościami w willi, ewentualnie ze stajnią na 2 konie do wynajęcia. Zgłoszenia: „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 3932.

Pożyczki

na I. lub II. hipotekę od 3.000 do 50.000 zł są zaraz po 6% do rozdania. Oferty do „Dnia Pom.” Toruń pod nr. 3951.

Do akt. N. Km. 334-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem, zamieszkały w Nowem, ul. Sądowa 8, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 22 czerwca 1934 r. od godz. 11-jej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Zygryda Seefeldta w Czerwińsku składających się z 1 bryczki wyjazdowej, 1 kompletny kłono aparat fabrykat „Ernemann” oszacowanych na łączną sumę 1800,— zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Nowe, dnia 11 czerwca 1934 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
 (—) K. Zamojski.

3934

LYCYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek dnia 14 czerwca br. o godz. 12-tej podpisany komornik sprzeda w drodze licytacji przymusowej za gotówkę najwięcej dającym w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 38: samochód marki „Chevrolet” i 2 beczki syropu a 25 kg. oszacowane na łączną sumę 2350,— złotych.

(—) Michał Dobrzański, komornik Sądu Grodzkiego
 rew. II-go w Grudziądzu.

3944

Perla Uzdrowisk Śląskich

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

Radoaktywne kąpiele solankowe — jodobromowe — borowinowe, i kwasowęgłowe na solance, elektro i hydroterapia. Inhalacje. Pijalnia.

Leczy skutecznie: reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece, skrofulozę, choroby serca i t. d.

Niezwykle obniżone kuracje ryczałtowe we wszystkich sezonach. RYCZAŁT W SEZONIE GŁÓWNYM od 15 czerwca do 15 sierpnia

234 = wynosi kuracja ryczałtowa wraz z taksą klimatyczną, 2-krotną poradą i opieką lekarską, wszelkimi zabiegami leczniczymi i kąpielami, zaordynowanymi przez lekarza zdrowotnego, oddzielnym pokojem, światłem, obsługą, pościelą, bielizną i utrzymaniem (3-krotny posiłek dziennie). 3885

3-tyg. kuracja ryc. z 5-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 244.50
 4 „ „ „ z 3-krotnym „ „ — „ 297.—
 4 „ „ „ z 5-krotnym „ „ — „ 311.—

Żadnych opłat dodatkowych. Dworzec, poczta i telefon na miejscu.

Wszelkich informacji udziela Zakład Kąpielowy.

Prospekty na żądanie: w Zakładzie i we wszystkich placówkach Orbisu.

Do akt Nr. Km. 1518-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 15 czerwca 1934 r. o godz. 12.30 nie później jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 99 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z samochodu ciężarowego marki Chevrolet, oszacowanego na łączną sumę zł. 1000,—, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 12 czerwca 1934 r.

(—) K. Tustanowski, komornik.
 Zlec. nr. 207-8-K t

3950

Do akt Nr. Km. 1511-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 15 czerwca 1934 r. o godz. 12.00 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Litewskiej 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, maszyn do szycia, magli oraz piecu kaflowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1266,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 12 czerwca 1934 r.

(—) K. Tustanowski, komornik.
 Zlec. nr. 208-8-K

3949

Plac najwęższy

3715 za

szmelc

metalowy i żelazny

Tadeusz Czachowski

Pom. Składnica Surowców, Toruń, Czerwona

Droga 21, obok ul. Mickiewicza, telefon 806.

Polsko-Chrześcijańskie Przedsiębiorstwo

3950

3951

3952

3953

3954

3955

3956

3957

3958

3959

3960

3961

3962

3963

3964

3965

3966

3967

3968

3969

3970

3971

3972

3973

3974

3975

3976

3977

3978

3979

3980

3981

3982

3983

3984

3985

Do budowy belki żelaznej szyny i t. d. żelazo nowe i staro użyteczne

Tadeusz Czachowski
 Pom. Składnica Surowców Toruń, Czerwona Droga 21, obok ul. Mickiewicza telefon 806.
 Polsko-Chrześcijańskie Przedsiębiorstwo.

GDYNIA

Najlepsza lokata kapitału!

Parcele, domy dochodowe, wille, dobrze zaprowadzone interesy handlowe, lokale, mieszkania, pokoje na sezon, poleca Biuro „GNOM” Świętojańska 36, tel. 23-53. Na odpowiedź znaczkami pocztowymi załączyci 1 złoty.

3875

60-letnia kobieta pisze „Ten przepis nadał mi wygląd młodszy o 20 lat”



„Po dwóch miesiącach wszystkie moje zmarszczki znikły”

„W moim wieku wydawało mi się zupełnie naturalnym, że twarz moja jest zmarszczona i ta myślą się pocieszałam. Pewnego dnia jednak przeczytałam o cudownych doświadczeniach, uczynionych na kobietach 72-letnich za pomocą nowej Odżywki dla skóry, które dały znakomite rezultaty. Zapewniano, że zmarszczki znikną po 6-tu tygodniach. Zdecydowałam spróbować tego na sobie i dowiedziałam się, że ten nowy wynalazek jest zawarty w znakomitym paryskim Odżywczym Kremie Tokalon. Po dwóch tygodniach skonstatowałam znaczne polepszenie i można sobie wyobrazić, jak wielką była moja radość, gdy po 2-ch miesiącach pielęgnacji wszystkie moje zmarszczki znikły i znajomi orzekli: „Jak Pani młodo wygląda”. Teraz skóra moja jest jasna i cudownie delikatna i radzę wszystkim kobietom w moim wieku spróbować Odżywczego Kremu Tokalon. Jest to niezwykle pociecha moralna, gdy się widzi czyjaś twarz młodejąca z dnia na dzień”.

Autorka niniejszego listu woli nie wyjawiać swego nazwiska, ale tej oryginalny list jest w każdej chwili do obejrzenia. Odżywczy Krem Tokalon zawiera pod gwarancją 50.000 złotych wysoce odżywcze składniki, które, według zdania wybitnych specjalistów, są niezbędne dla skóry, by pozostała ona jasna, świeża, jedrna i pozbawiona zmarszczek. Należy używać Odżywczego Kremu Tokalon (kolor różowy) wieczorem. Kremu zaś Tokalon koloru białego — rano. Bedzie Pani zdumiona zmianą już po jednej nocy. Szczegółowy wynik jest gwarantowany, w przeciwnym razie pieniądze zostają zwrócone.

Gratis. Każda czytelniczka niniejszego pisma może otrzymać bezpłatnie Lukusowa Kaszkę Piekności, zawierającą Krem Tokalon (różowy i biały), oraz rozmaite odcienie Pudru Tokalon. Należy przesyłać 70 groszy w znaczkach na zwrot przesyłki, opakowania i innych kosztów, do firmy Ontax, oddział 19-D Warszawa ul. Traugutta 3.

UWAGA!

Na system amerykański odprasowanie i odświeżenie garderoby damskiej i męskiej wykonuje się w przeciągu 1 godziny.

Cenniki

kostium damski . . . 2,25
 płaszcz damski . . . 2,00
 ubranie . . . 2,25
 płaszcz . . . 2,00
 tylko w firmie „TĘCZA”
 Chemiczna Pielnia i Farbiarnia. GDYNIA, 10 Lutego 3956

Gospodarstwo

rolne 38 morgowe (powiat Kartuzy) na bardzo korzystnych warunkach do nabycia. Zgłosz. do Banku Ludowego w Sopotach (Zopot). 3919

Rowery

gumy i części rowerowe, korzystnie zakupisz w firmie **St. Huss, Gdynia**, Świętojańska 35. 3111

Zgubiłem

świadczenie dojrzałości, wydane przez Coll. Marianum XX. Pallatynów, Wadowice. Znalazcę proszę o zwrot do 1. VII. W przeciwnym razie unieważniam. Jan Sudolski, Odargowo. 3873

Komfortowe

mieszkanie 7-pokojowe w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 51, natychmiast do wynajęcia. Łask. zgłoszenia osobiste u portiera lub pisemne kierować do: Bracia Ramme, Bydgoszcz, Grunwaldzka 24. 3947

MEBLE

sypialni, jadalki, gabinetu, meble, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w

Fabryce

W. BŁASZCZYK

Bydgoszcz, Marsz. Focha 16
 Tel. 393. 446

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0.20 zł
 w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
 na drugiej i trzeciej stronie 0.30 zł — w tekście . . . 0.50 zł
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
 Drobną za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe, komunikaty 50 gr.
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
 W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
 4-lamowej . . . 50 fen.
 10 fen.
 Drobną za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
 Przy sądowym śledzeniu należności rabat upadu. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężniński, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.
 Redaktor odpowiedzialny za sorow W. M. Gdański: Wilhelm Gilmann.
 Gdańsk. Ka-substancji Markt 21, I. p.
 Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
 Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.
 Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
 Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kulawskiego” Stanisław Nikle Inowrocław, ul. Solankowa 4.
 Redaktor odpowiad. za Tczew: Jerzy Kruszkowski, Tczew, Kościelna 1.
 Za ogłoszenia odpowiada administracja.
 Cenzorami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
 w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2.50 zł
 z odnośnikiem do domu . . . 2.80 zł
 przez pocztę z odnośnikiem . . . 2.89 zł
 pod opaską . . . 4.50 zł
 w Gdańsku przez pocztę . . . 2.32 gd przez gońca . . . 2.00 gd
 z odnośnikiem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.—gd
 W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w składzie, strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

